



54. 2. 9.

202

32535

7. BIBLIOTHEKA
SEMINARII
SANTO DOMINGO

AKTY NABOŻNE

Do Ran Ukrzyżowanego

JEZUSA,

Do

TROYCE

PRZENAYSWIĘTSZEY,

Mądrości Przedwieczney.

Do

MATKI

PRZENAYSWIĘTSZEY:

z Przydatkiem

NABOŻENSTWA

Do OPATRZNOŚCI

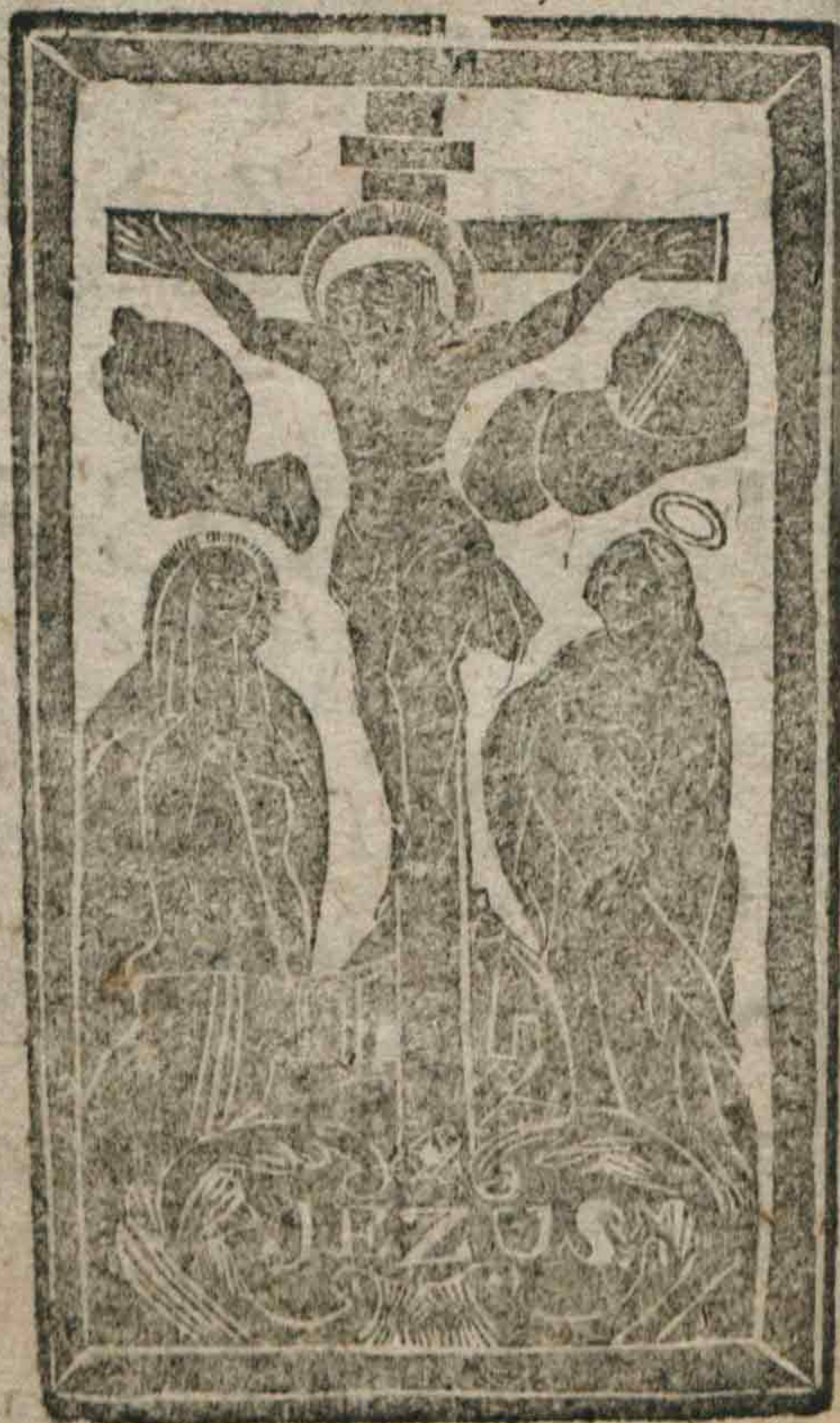
BOSKIEY

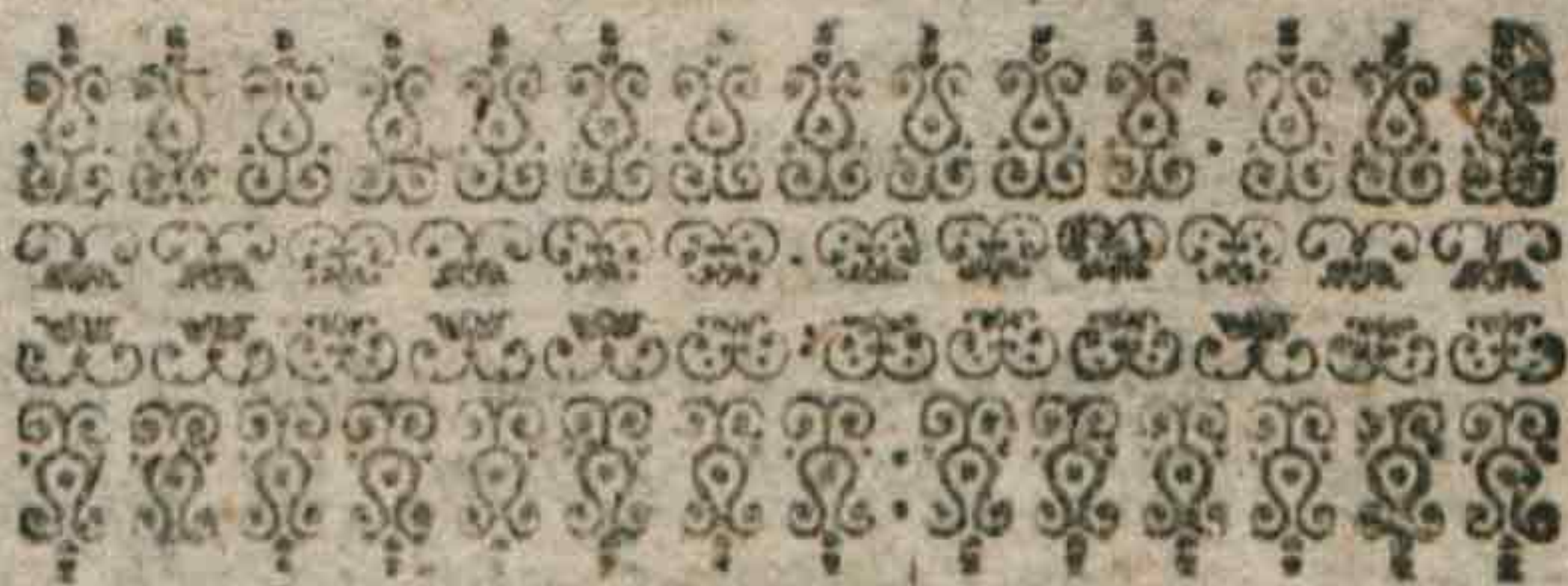
PRZEDRUKOWANE.

w KALISZU

Drukarni J. K. M. Collegium

Soc: JESU, Roku 1761.





K R O T K I E

y

Ładne, ále bárdzo pożyteczne
Nábożeństwo, do Ukrzyżo-
wánego Páná

J E Z Ů S A.

O Wielu iuż lat, iako świad-
czy W. X. Wincenty Ka-
raffa, siódmy Generał Za-
konu Soc: JESU, in Fascic:
Mirrhæ, wiele zacnych á pobożnych
Ludzi, w niższych Niemczech wpisy-
wać się poczęli, w nabożną kompaniá,
osobliwszego uszanowania náydroższej
Matki, Páná Zbawicielá nášego.
Te sobie práwá postanowiwszy: 1. Co-

dzień przez pół kwadransa godziny
rozmyślać nábożnie punkt iáki Męki,
Paná JEZUSOWEY. 2. To rozmyśla-
nie zámknąć krotkim do Ran Paná
JEzusowych wespółchuciem, za wszy-
stkich w tey kompanii zostaiących. 3.
Záchęcać innych do tey kompanii.
Ktokolwiek zaś na chowanie tych ta-
stwych obowiązkow zezwoli, iuż tym
samym do tey kompánii nábożney
przystanie.



HYMN

H Y M N

W I E L C E N A B O Z N Y.

Ktorego Náyświętła MATKA
 ozdrowiwszy nádpuخته nogi In-
 dyánaiednego w Krolestwie Amé-
 rykańskim, Peru názwanym, ná-
 uczyła; po łácinie przez *X. Fran-*
ciszka Bencyusza, po polku zaś
 przez *F. L. Zakonnika Soc: JESU*
 wiernie przełożony, y ná máte-
 ryą pułkwadranfowego rozmy-
 ślania podany.

O Ciec náš: oto Ociec ko-
 chany,

Goźdzmi dokrzyża frodze
 przykowany.

Krew ktora pluszcze z całego
 Ciała,

Wszystkie ná koło, członki Jego
 złała.

Widziszże zwiśłą głowę ozdobną;

Głowę do kłosa pełnego podobną ;

Widzisz iey wieńce z ciernia uwite,

Aż w niedotkliwy mózg głęboko wbite ?

Patrz iakie włosy, má Ociec miły,
Stargane, szpetne: krwią się zszpeciły.

Smutne płaczliwych oczu źrenice,

Zlewaią krwawych łez powodźną lice. (ty,

Rzekłbyś że korał płynie stopnia-
Ach już się zmienił, ow Twarzy
wdzięk cały !

Ziemią przypadły iagody Boskie,
Y ręceś nawet, ręceś Oycow-
skie ?

Oycá nászego, y śliczniejsz ręce,
Stałą przykute; Krew leią w tey
męce. (neły,

Usta co miodem w słowach pły-
Dla

Dłá mnie nędznego iuż mowę
zámknęły!

Z Jerozolimy zá mieyskie wáły:
Wyfzedł pod krzyżá ciężarem
omdláły: (błera,

Y winnych ciężar gdy ná się od-
Przy Ieruzalem ná Krzyżu umiera

M O D L I T W A

Zá zostających w tey kompanii.

Ręce Twoje Pánie stworzyły
nas. Ręce mowie owe, ktore
dlá nás goźdzmi przybite
były: Niepogardzayże dziełem
Rąk Twoich. Otoś nás ná Rękę
Twoich zapisał Pánie JEZU Chryste,
czytayże ten zapis, á zbáw
nás o dobry JEZU, wysłuchay
nas, w Ranach Twoich ukryi
nas, niedopuszczay nam się nigdy
odlączać od Ciebie, zawołay nas
w godzinę śmierci, żebyśmy z
Świętymi Twoimi, miłosierdzia
Twoie, ná wieki wyśpiewywać
mogli, Amen.

PO-



PORANNE NABOZENSTWO, Do RANY PANA JEZUSOWEY w Lewey Nodze.

W praszam się do Rany, Lewey Nogi.

Nayśłodszy Panie JEZU Chry-
ste, dla mnie okrutnie do
krzyża przybity, gospodę, i
złożenie ná dzisieylzy-dzień, i ná
strażną godzinę śmierci moiey,
w Ranach twoich Náyświętszych,
zapiłuję sobie. Przyimię imię
moy drogi JEZU, do otwartey
Rany Lewey Nogi.

Tám dziś, grzeźną duszę moję,
y twarę do pokuty serce, skła-
dam y zánurzam. Przed obliczem
gniewu Twego, y przed nieu-
chronnemi Sądami Twoiemi, tám
się uciekam y zákrywam.

W tey

W tey Twoiey Nayświętszey Ranie, dziś; á osobliwie w ostatnią godzinę śmierci moiey, niech o łodki JEZU, mám dąwnę y bezpieczną schronienie.

Dziękczynienie zá dobrodzieystwá.

NA każdy moment, z hoynęy Ręki Twoiey, płyną ná mnie łaski, y dobrodzieystwá Twoie; y owfzem twemi dobrodzieystwami żyję y tchnę. Te tedy wszystkie dobrodzieystwá; ktore ty ná moię niegodność y niewdzięczność nic nie patrząc, dziś ná mnie wyleiesz, w Ranę Twoię składam: y ná odwdzięczenie zá nie, tęć Nayświętszą Ranę: zá każdym tchnieniem moim ofiaruję.

Dofyc uczynienie zá grzechy.

Aże mnostwo y ciężkość grzechow moich, wiele ná mnie karaniá zaciągnęło y codzien

tym więcey ná karbach surowey
 Sprawiedliwości Twoiey, win-
 nieyszym zołtaię: wypłacam ci
 się teraz z teyże R A N Y Nay-
 świętszey; y wszystkie ostre, aż
 do Serca przenikające boleści
 Twoje, zá grzechy moje, w tey
 RANIE podięte, ofiaruję Tobie,
 co moment ná dosyć uczynienie.
 A z Twemi boleściami, łączę to
 wszystko, cokolwiek dziś, zmy-
 ślności moiey przeciwnego bę-
 dzie; co mi się cierpieć trafi, dziś
 y potym: á osobliwie one uciski,
 które mię przy skonaniu ogarną.

Day miłościwy JEZU żebym
 to wszystko z miłości Twoiey
 cierpliwie znośł: któryś, dla mi-
 łości moiey, tę tak łrogą Ranę
 odniósł.

Upraszanie łask skutecznych.

Ułomność moja iefzcze dotąd,
 dla ślepoty moiey wewnę-
 trzney

tržney" doſtâtecznie nie uznána, y nędze od wſzyykich grzechow moich, we mnie zárodzone, nic mi nie obiecuią, tylko upadek w grzech: dla tegoż w ſamym Twoim Miłohierdziu (ktore nád wſzyſtkie moje, i całego ſwiata grzechy, więkſze ieſt) z wielką uſnaoſcią moią, żebrać mi uſtawicznie łátek Twoich Boſkich potrzeba; á ja zmazanemi uſtami moiemi modlić ſię do Ciebie Sworce mego nie umiem. Otoż tę otwartą Ránę twoię, iáko oratorá náyſkutecznieyſzego i nieuſtáiącego Rzeczniká do Majeſtatu Twego wyprawuię.

Co mi tedy potrzebnego bydzé widzisz do zbawienia, i któreś mi łátki do poznania i wykonania dziſ Nayſwiętzey woli Twoicy, przed wieki przeyrzał; przez záſługi tey tak ciężkiey Rany, rácz mi dáć dobry JEZU. O

O ten cię dobry dzień, miłościwy JEZU mnie i wszystkim ludziom tą Twoją otwartą Raną, lepiey á niżeli ustami iákiemi zá káždym tchnieniem moim, pokornie proszę; żebyś y Ty naygodnieyszy wizerakiey miłości Pannie, ten od nás dobry dzień miał iák naydoskonálszą dziś woli twoiey Náyswiętszey wypełnienie,

Intencyá.

Wszystkie moje, dzisieyszego dnia myśli, słowá, sprawy, kowersacye, i intencye ich: żądze także, boiáźni, smutki, weselości, káżde nawet tchnienie moje; w Ránie Nogi Twoiey Lewey, o moy JEZU, zawieram. Co w nich dobrego będzie (dopomoż Pánie JEZU, żeby iák náywięcey) niech się teyże Rány záfugami krwawemi okraś i ozdobi.

A icze.

A ieżelić się co w nich, (czego się przy łasce twoiey wystrzegać mocno stanowię) nie będzie podobąło, w teyże Ranie, teraz zaraz z obrzydzeniem serdecznym oczyszczam.

Niech i duszom wiernych ná dobry dzień, z teyże Rany Twoiey o słodki JEZU w pożary Czyścowe, iedna Krwi Twoiey naydroższey kropelka kanie.

A K T I.

Oddanie się codziennie

SERCU JEZUSOWEMU.

JA NN. naylichszy grzełznik, ofiaruję i poświęcam SERCU twemu Nayśłodzemu, JEZU moy, ofcę, życie moię, prace, cierpienia, i ciężkości moie, gorzkości, i smutki serca mego, nie chcąc więcey potym zażywać zadney

dney cząsteczki istności moiey;
tylko dla tego, abym cię kochał,
czcił, i miłował sposobem nie od-
wołanym, czyniąc wszystko dla
miłości twoiey w wyrzeczeniu się
zupelnym tego wszystkiego, coć
się może nie podobać. Biorę cię
dziś, i na całą życie moię, i na
wieczne czasy o SERCE Prze-
náyświętsze! za iedyny Cel mi-
łości moiey, za Opiekuna życia
mego, za Lekarza nieśstateczno-
ści moiey, za náprawę wszelkier
złości, obronę w godzinę śmierci
moiey. Bądźże tedy o SERCE
JEZUSOWE usprawiedliwieniem
moim, przed BOGIEM OYCEM,
odwroć odemnie surowy dekret
sprawiedliwości iego, bróń mię
dziś, i zawłze od naymnieyszey
Majestatu twego obrazy.

W Tobie iedyną moię pokła-
dam nádzicie, w Tobie ufam, do
ciebie

AKT II.

*Ofiarowanie spraw codziennych
na cześć i chwałę*

SERCA JEZUSOWEGO.

Tobie dzięki nieskończone oddaję, o SERCE naydobrotniejsze Zbawiciela mego! za wszystkie dobrodzieystwa Twoje, mnie, i całemu stworzeniu uczynione o sobliwie, żeś mnie z niewymowney dobroci twoiej do dnia dzisiejszego zachować raczył od wszelkiego niebezpieczeństwa, i nagłej śmierci; proszę pokornie JEZU Nayśłodczy, użyż mi łaski twoiej świętej, abym przez ten dzień dzisiejszy, i przez wszystkie inne całego życia mojego dni, chronił się wszelkiej zmazy grzechowey, Tobie wiernie służył; i całym sercem ciebie

bień nądewszystko miłował; ofiaruję przytym wszystkie, dnia tego i całego życia moiego następującę sprawy, i zabawy moię, ofiaruję myśli, słowa, i uczynki moię, taknienie, pragnienie, rozdzielz ciała moiego przez pokarm posilenie ofiaruję wszystkie prace fatygi i odpoczynek mody, chodzenie, siedzenie, wszystkie tchnienia, westchnienia, i oderchnienia serca mego, wszystkie na koniec tak wnetrzną iako powierzchną, dobrowolnie i nie dobrowolną, duszy i ciała mego zabawy wygodę, utrapienia, i prześladowania, które mi się trafić mogą i wszystko to SERCE Nayśłodziej IEZUSA moiego, zupełnie tobie oddaie, i poświęcam: ofiaruję nąd to wszystkie stworzenia sprawy, miánowicie tych, których wiele się znáyduie, że ich dawcy wszelkiego dobrą nie ofiarują.

przez swoją niedbalstwo, i zapomnienie, a to wszystko na większą chwałę twoją, na uznanie panowania Twego nademną, na oddanie poddaństwa moiego, na nadgrodzienie za wszystkie zływości, kontempty, i niewdzięczności, które ponosisz utajony w Najsświętszym SAKRAMENCIE, od niewiernych i złych Katołikow, i na podziękowanie za wszystkie dobrodzieystwa ofiarując ie na dosyćuczynienie za grzechy moje, za Rodziców moich, Krewnych, Dobrodzieiow, Nieprzyjaciół, i za wszystkich innych iakimkolwiek sposobem ratunku odemnie potrzebujących; osobliwie za ludzi w grzechu śmiertelnym zostających za tych-ktorzy się dziś z tym światem roztaną, i za Dusze w Czyłcu cierpiące: na uproszenie sobie

łask

łask, y cnót, które Ty BOŻE
 widzisz mi bydź naypotrzebniej-
 sze ku większey Chwale Twoiey,
 a zbawieniu Dusze moiey, którą
 zabaw moich ofiarą, ábyś nie rá-
 czył gardzić łączę ie z Przenay-
 świętżemi záługami Twemi,
 Nayświętszey Matki Twoiey, i
 Świętych Patronow moich, zá
 których przyczyną, proszę Cię
 pokornie, nie racz mię odrzucać
 od Oblicza Májestatu Twego Bo-
 skiego, któremu cześć powinna, i
 ádoracyą oddać. Amen.

M O D L I T W Y

*Ná uproszenie sobie przez Nayśłodsze
 SERCE Pána IEZUSOWE
 śmierci szczęśliwey.*

MODLITWA I.

NA yłáskáwšzy IEZU Zbawi-
 cielu moy, codziennie zóli-
 żając się do ošatniego mo-
 mentu

mentu życia moiego, uwážając wielkość grzechow moich, Twoich strasznych obáwiam się Są-dow, iákoż bowiem pokázę się przed Obliczem twoim, niośąc złości moich ciężar, zginęło, i zginie życie moię ná próżności, w grzechách, nic godnego nic czyni-ając w obecności Twoiej, coby się Oczom Twoim Boskim upo-dobać mogło. Niestety! mnie, ieżeli sprawiedliwości Twoiej podany będę winowaycą, nie máiąc Pátroná y obrońcę zbro-dniom moim.

Do Ciebie tedy samego dobry JEZU, uciekam się; do Ciebie z głębokości serca mego wzdycham: Ty odpowiedz w ten czas za mnie; Ty sam uproś odpu-łzczenie winy áżeby żyła duszá mojá z łáski Twoiej. Ciebie sa-mego przybieram łobie za Pátro-ná.

na sądu moiego; Ciebież za Opiekuną zbawienia moiego. Ty bądź Sędzią i Pośrednikiem moim, który jesteś Zbawicielem i Odkupicielem moim. Ty pomniey coś uczynił dla mnie, gdy niezłócowaną ceną odkupiłeś mię sobie, żebym był wiecznie Twoim. Tyś dla mnie żył, żebym iá nie zginął; Tyś nosił grzechy moje, żeby mię ciężarem swoim ná dno piekła nie wtrąciły. Tyś dla mnie umarł; żebym iá nie umierał wiecznie. Ty ná koniec wżysstkę miłość SERCA Twego dobrotliwego łożyłeś za mnie, żebyś mi dla niej miłosierdzia Twoiego ná wieki nie odmował.

Przez tę tedy Dobroć Náyświętszego SERCA Twego, przeżę cię niegodny, nie wchodź w godzinę śmierci moiej, wścisły y nie niłosierny sąd zemną: Miłość iego, niech

niech będzie załona nieprawości moich nadgroda, ażebym kiedy na cymkolwiek mi zbywać będzie, w ten czas mogłem to mieć z otwartej Rany SERCA twego Boskiego, które się dla mnie zupełnie z dobroci twojej darowało. Amen.

MODLITWA II.

O Náyśłodza Dobroci BOGA moiego, w niewymowney cierpliwości znosząca, nieprawości moje, do ciebie nędzny uciekam. się teraz grzesznik nieskończoną twoją miłosierdzeniem na ostatni termin życia moiego błagając sobie, przerażony wielkoscą nieprawości moich, com niezbożnie popełnił, tego się lękam: com dobrowolnie opuścił, tego się wstydam; czymem się Náyświętszey Twojej sprzeciwił woli, idąc za namiętnościami memi,

mi, tego Cię obawiam, i na osło-
ściste rostrząśnienie życia moie-
go, w godzinę konania moiego
zapatrując się, surowości Twojej
sprawiedliwości boję się. Coż od-
powiem zewsząd ścisniony, i opu-
łczony, jeżeli w nieubłagany sąd
wnydzisz z grzesznikiem, kiedy
żaden żyjący w obecności Twojej
usprawiedliwić się nie może.

W ten czas, o miłości moja Bo-
że mój! któryś niesprawiedliwą
śmiercią dla mnie potępiony zo-
stał, sam śmierci mojej, chciej
bydź łaskawym Sędzią, żeby mi
nie na wieczną zgubę byłą, ale
na żywot nieśmiertelny w wie-
czności błogosławionej. Tyś dał
Dulzę Twoją, za dulzę moją: ży-
cie Twoją, za życie; śmierć twoją
za śmierć moją; bądźże w ostatecz-
nym momencie miłościwym dłu-
żmojej; bądź miłościw życiu my-
mu

mu; bądź miłościw śmierci mo-
iey. Zmaż dobrocią twoią wszel-
kię nieprawość moję. pokonay i
miłosierdziem twoim sprośnę
zbrodnię moję nądgrodź nieskoń-
czonemi zasługami, Męki i Krwie
twoiey, czego nie znaydzie we
mnie, w ten czas sądząca mnie
sprawiedliwość twoia.

Uczyń mnie Boże teraz takim,
iákim mnie chcesz w ow czas
mieć, iáko prągnie niechcąca
śmierci niezbożnych łaskawość
twoia zastąć. Otwórz mi dobro-
tliwą SERCE Twoię, ná ucieczkę
moję od gniewu twoiego, otworz
ná weyscie szczęśliwą do obacze-
nia Ciebie, y zążywania na wicki
wiekow, Amen.

MODLITWA III.

O IEZU Zbawicielu moy! o
IEZU Odkupicielu moy! o
IEZU náywyższe i nayıpier-
wsze

wsze Dobro moję ! kocham Cię
z całego serca moiego, i kochać
pragnę nądewszystko; bo Ty sam
naykochańszy, i sam nieskończo-
nego naygodnieyszy kochaniá.

O JEZU miłości moia! o JEZU
środkości moia! o JEZU pociecho
moia! do Ciebie całym sercem
wołam; dla Ciebie samego pro-
szę zmiłuy się nądemną: dla mi-
łości Twoiey proszę, w godzinę
śmierci nie opuszczay mnie i nie
odrzucaj ná wieki. Jeżeli mię
Ty opuścisz, w cale opuszczon
jestem: jeżeli mię porzucisz, wca-
le porzucony jestem. Ktoż bo-
wiem przyimie mię, kiedy Ty
mię oddalisz od siebie? kto łáskę
pokaże, jeżeli Ty ieý odmowisz.

Ale wiem, że áni ná Niebie,
ani ná ziemi, niemasz łáskawsze-
go nád Ciebie Boże mój kocha-
ny; dla tego do Ciebie całym
B sercem

26 'o szczęśliwa śmierć.

sercem uciekam się, wizerunek nadziei zbawienia moiego w tobie pokładam. Ciebie nad wszystkimi Aniołom, i Świętym za Sędziego obieram sobie, od Ciebie najsprędzey dostać spodziewam się miłosierdzia. Teraz pod czas miłosierdzia! proszę o miłosierdzie, żebyś mi potym w czasie zemsty, nie raczył go odmówić: teraz, kiedy jesteś najłaskawizy, zamawiam sobie łaskawość Twoją, żebyś się według niej raczył zemną w godzinę śmierci obeysć, rzekniesz strąpioney w ten czas duszy moiej: Zbawieniem i twoim jestem, i dla Imienia moiego zasłonię cię.

Zciagniesz Boże mój Rece otwarte Twoje, na wspomóżenie mnie; zciagniesz na obronę od Nieprzyjaciół szukających duszę moiej, na pożarcie, które niey krążą-

krążących; á dla SERCA Twego
Náyswiętszego, dáý skruchę do-
skonátą sercu memu, w ktorým
já zyc prágne, i żebym w nim
umierał, przez wśzystkę dobroć
iego; Tobie BOGU mojemu cá-
łym niegodnym moim suppli-
kuie sercem. Amen.

A K T Y

Przed Ukrzyżowanym.

I E Z U S E M

Albo Cześć oddana Ránom

J E Z U S O W Y M.

P Adam ná twarz moie, i po-
kornie kłaniam ci się Ukrzy-
żowany JEZU móy. Tyś Pán,
i BOG móy. Ciebie wielbi, czci,
wyznaie dusza moiá, całą sobą,
wśzystkiemi áffektámi: tak iako
cię czci, wielbi, Náyswiętsza Má-
tká Twoiá, wśzystcy Święci, Anio-

łowie wszyscy ludzie. Witam
 Cię náydobrotliwizy JEZU, wi-
 tam Rány przenayśwíetlze, im się
 kłáním. Bądź pozdrowioná mo-
 com wszystkim naystráśzliwiza
 Głowo IEZUSOWA; dlá mnie
 cierniem ukoronowaná, Bądź po-
 zdrowioná Twarzy IEZUSOWA;
 dlá mnie upoliczkowana, ubi-
 rá, uplwána, zelżoná. Bądź po-
 zdrowiony Boku IEZUSOW; dlá
 mnie włócznią przebity. Bądźcie
 pozdrowione Ręce, i Nogi IE-
 ZUSOWE, dlá mnie ná Krzyżu
 rozciągnióne, gwoźdźmi przybi-
 te. Bądź pozdrowione całe Ciało
 Náyswíetlze dlá mnie do Krzy-
 ża przybite, zranione, i umarłe.
 O Rány IEZUSOWE Brámy spra-
 wiedliwości, otworzcie się mi;
 wtzedłlzy w wás będę wyznawał
 Páná.

O Náykocháńszy IEZU mój
 przez,

przez, Członki twoie, proszę cię
poświęćże członki, zmysły ciętá
mego, zmaż wszystkie zmazy
grzechow moich, które człon-
kami, zmysłámi, moiemí popeł-
niłem. *Wdzięczność winna Ránom*

I E Z U S O W Y M.

Dziękuję ci Náyukocháńszy
IEZU móy, za taką wielką
miłość, i Rány dla zbáwie-
niá moiego podjęte. Dziękuję zá
wszystkie łáski przyrodzone,
nadprzyrodzone, i inne dobro-
dzieystwá, które dotąd z tych
Ran Przenáyświętłych iáko z
drogich i nieprzebranych skár-
bnic, iáko z obfitych fontan czer-
páłá dusza moja. Ciebie po wszy-
stkie dni życia mego, aż do
śmierci wielbić będę Boże moy.

Miłość wieczna do Ran

I E Z U S O W Y C H.

AH niekończona miłości IEZU
B 3 moy,

móy, á kiedyż cię całym sercem
kochać będę? Kiedyż iáko druga
Mágdaléná przy Nogách się
Twoich wieszac? Kiedyż w Ra-
nach Twoich Przenáyświętszych,
iáko drugi Tomasz, zátápiac się
będę? O IEZU móy! o Dobroci!
o Miłości! iákoś mię sobie uko-
cháta? iákoś mię sobie kupił?
iák mi wiele dobrego temi Rá-
nami ziednáłeś? Coż takiego we
mnie ukochałeś sobie? żeś mnie
ták ukochał: co takiego upá-
trzyłeś? Coż iá jestem, człowiek
grzeszny, proch i robak, á ty dla
mnie tak wiele czyniłeś, i czynisz.
Weyrzałeś ná mnie pfa zgnite-
go. O Náykochańszy IEZU moy
iákoż Cię kochać nie mám: O
Pánie moy, Boże moy. Począ-
tku wíszyskiego dobra, niepoietá
piękności, Dobroci! dla tey fa-
mey dobroci, miłuię Cię IEZU
moy

moy nade wszystko, w jedności,
oney miłości, którą Cię miłują
Święci Aniołowie, Najsświętsza
Matka Twoja. O SERCE serca
mego: udziel mi prawey miłości
twoiey. Spraw to abym nigdy
miłości twoiey nie stracił; Daj
mi dla miłości Twoiey, w miło-
ści Twoiey abym żył, i umierał.
Któryś dla miłości moiey u-
mrzeć raczył.

O Rány IEZUSOWE, zapala-
ciesz, zagrzejciesz to ozięble lo-
dowate serce moje. Tu odpo-
cznienie moje na wieki, tu ja dziś
i zawsze mieszkać będę.

Zal wzbudź przy Ranach

IEZUSOWYCH.

I Dę do ciebie IEZU moy iako
marnotrawny Syn do Ojca;
iako zły sługa do Pána iako
niewdzięczne stworzenie do Bo-
ga moiego. Znam ciężkie grze-
chy

chy moje, znam złości moje, iá
 ieństw przyczyną i śmierci two-
 iej IEZU moy. Wyznám, to z
 ciężkim żalem moim, y gorzko
 skrzyżonym sercem, rzewliwemi
 łzami opłakiwám, Z całego ser-
 ca serdecznie dla miłości twojej
 żałuję, że Cię kiedy obraził,
 wolę stokroć razy umrzeć, niżeli
 Cię náwyższe Dobro moje, czci
 miłości náygodniejszy IEZU moy
 nápotym iákim grzechem dobro-
 wolnym, zwłázcza śmiertelnym,
 zwłázcza N. (*pomyśl iákim grze-
 chem náycześniej BOGA obrażasz*)
 obrazić. Brzydzę się dla miło-
 ści twojej IEZU moy wszelką
 obrazą twoią nád wszelką inną
 rzecz obrzydliwą, y chciałbym
 każdą obrazę Twoję tak sobie
 obrzydzić y nie náwidzieć iáko
 nienáwidzą Święci z tobą kro-
 luiący.

✠ (* *) (+) (* *) ✠ 33
Upokorzenie siebie przy Ranach.
Jezusowych.

Z Nam Pánie wielką słabość
moję: iáko pies do wyrzutu,
iáko świnia do błotiska, iák
ustáwicznie w racam się do grze-
chow moich. O iákoż iá nie-
szczęśliwy, że się áni brzydę
grzechem iákom powinien; áni
się go chronię iáko mogę. Ty
wżysłta moc i siłá moia, IEZU
moy, wśpomóż mię, utwierdź
mię, abym Cię odtąd żadnym
grzechem śmiertelnym dobro-
wolnym, náwet i powszednim
nie obrażał; w tobie ufność i ná-
dzieia moia, á nie będę pochań-
biony. Nie opuszczay mię do-
bry IEZU, Ty który grzeszni-
kow przyimowáłeś i zniemiś się
háwił, przyimi y duszę moję w
Rany Twoje, iáko odbłákanego
gołábka. Dzisiay chcę się tego
B 5 strzedz

strzedz grzechu NN. o IEZU
moy ratuy mię, w Ranach two-
ich zachoway mię.

*Intencya i przykazanie spraw
swoich Ranom*

I E Z U S O W Y M.

Panie IEZU Chryste, w Ra-
nach Twoich Przenayświę-
tzych ołobliwie w Ranie NN.
(według niżej opisanego porządku na
dzień każdy) skłaniam ciało i duszę
moję, wszystkie myśli, słowa,
potrzeby, przypadki, szczęścia,
i nieszczęścia moje. Cokolwiek
dnia dzisiejszego myśleć, mówić,
cierpieć będę, łącząc to z zasłu-
gami Męki twoiej niewinnej, od
tego momentu oddaę i poświę-
cam Tobie na pomnożenie Chwa-
ły Twoiej, za dobrodzieystwa
twoje, na dosyć uczynienie za-
grzechy moje, na uproszenie po-
stępku własce twoiej, i osta-
tniego

tniego w niey wytrwania; uproszenie łobie dobrej śmierci, na poratowanie Dusz w czyścju będących, ludzi w grzechu leżących, i wżyszkich moim modlitwom zaleconych.

O! iáko miłe przybytki twoie Pánie moy? ustaie duch moy do przysionkow Páńskich!

Oto wroblik znalazł sobie domek a synogárlicá gniazdo swoje, gdzieby złożyła ptaszęta swoje; Ołtarze twoie Pánie moy, Boże moy, w których się zakochała dusza moja.

Oświadczenie się przy Ránách

JEZUSOWYCH.

OSwiadczam się przed tobą JEZU moy, i przed wżyszkim Dworem Niebieskim, że nigdzie z tąd, dzisiay wychylić się nie chcę, tu chcę przebywać, z tąd nieprzyiaciom moim

im odpor dawać, tu żyć, tu umrzeć pragnę, tu chęć zność cierpliwie, co wola święta twoja na mnie dopuści. Przez Náyświętszą Ránę N. (*miánny Ránę według porządku dni*) przez Krew naydroższą z tey Rány wylaną proszę Cię, racz mię w wykonaniu tego przedsięwzięcia mego posilić i zatrzymać.

Do Náyświętszey Mátki Bolesney
Prośbá.

O Páni moia Náyświętsza Bolesna MATKO Ciebie wyznawam, wielbię, czczę, czcią nád innych Świętych większą, iáko Mátkę BOGA mego, i tobie się pokornie kłaniam i polecam. O! Mátko miłosierdzia, przyimi y w opiekę, grzeszną duszę moję wipomniey ná boleść twoję pod Krzyżem á nie odrzucay mnie od siebie.

O!

O! Matko Bolesna podziel się
zemną twemi Bolesćiami. O! cna
Matko racz to sprawić, a JE-
ZUSA Rány wyrażać w sercu
mym iak najmocniey.

Tyś jest Podskarbiną dobr
wszystkich, y załug Krwie náy-
drożzey Syna Twego Pána ná-
szego JEZUSA Chrystusa; Tyś
Odźwierną Rán iego. Proszę Cię
o Matko przedziwna przez wne-
trzności twoie Macierzynskie, u-
każ mi błogosławiony Owoc ży-
wota twego JEZUSA Pána, a
mnie náyniegodnieyszego grze-
sznika, do Rány (*mianuy Ránę iako
wyżey:*) w ktorey dziś mieć
chcę, racz w prowadzić.

*Wzyway tu i Anioła Świętego Stro-
ża twego, i Świętych Pátronów two-
ich i mów.*

*W. Modlcie się za mną Święci
Pátronowie moi.*

Rz. Abym się stał uczestnikiem
obietnic Páná Chrystułowych.

M O D L I T W A.

Boże ktoryś jest chwałą Świę-
tych twoich, proszę Cię spraw-
to, abym przez przyczynę SS.
Pátronow moich NN. był wy-
bawiony od wszelkiego złego,
ná duszy i ná ciele, i zá ich po-
wodem szczęśliwie doszedł do-
żywota wiecznego. Przez Páná
naszego Jezusa Chrystusa: &c.

P O R Z A D E K

Tego Nábożeństwa, ná Cály
tydzień.

NA każdy dzień przez tydzień,
inna á inna Ránę, i Mekę Je-
zusową uważát będzie dusza, i
w tey Ránie báwić się, tám wszystkie
mysli, sprawy swoje. trudności, i po-
trzeby składaíac przez tey Rány bo-
leści, i Krew, prosząc sobie o pomoc,
o łaskę,

o łaskę. Dla czego wzwyż pomienio-
nych áktách, miánowet iá potrzebá.
Nástępnie tedy ná každý dzień o Ra-
nie JEZUSOWEY, w osobności uwagá
krotka; i áffekt przy tym, w czym się
czwiczyc irzebá będzie.

U W A G I

A F F E K T Y

Do

RAN JEZUSOWYCH.

Ná każdy dzień przez

T Y D Z I E N.

Uwági te krotkie ná dzień każdy, iák
ci wiele pożytku ná duszy czynić
beda; słuchay co mowi

Albertus Magnus.

O Męce JEZUSOWEY ro-
zmyślanie, więcey człowie-
kowi uczynić może poży-
tku, á niżeli gdyby cały rok o
wodzie,

wodzie, i chleb e pościł, i na każdy dzień do krwi dyscyplinę czynił, i cały Płafterz Dáwidow mowił. *Alb: M. introd: ad Mod: de pass: p. 4.*

Bernard S. mowi. Nic tak skutecznego nie iest, do leczenia ran duszy, iáko Ran JEZUSOWYCH rozmyślanie.

W NIEDZIELE
Do Náyświętszych Ran
GŁOWY
JEZUSOWEY.

Akty iáko wyżej:

UWAGA!

Nayprzed Duszo moja przypatrz
się GŁOWIE Jezusowey, co tá
Głowa dla ciebie uciérpiáta? iák
ostrym, i wielkim cierniem srodze
zraniona? iák Skronie JEZUSOWE
aż do kości, á przez kości, aż do
mózgu to ciernie przenikáto? Swiad-
czy

czy Brygitta S. że od tego ciernia
 RAN szkaradnych siedmdziesiąt od-
 niosła Głowę Jezusową. Ah kto poy-
 mie, iak to ciężki ból był Jezusowi.
 Uważ czy ty takim cierniem nie iesteś
 na Głowie Jezusowej! Co w twoiej
 głowie najwięcej bywa? Owe mściwe,
 złośliwe, pyszne, niewstydlive myśli,
 imaginacje; Owe złe przewrotne na
 ruinę innych, na światową próżność,
 rady, przemysły, te to bårdziej rania
 Głowę Jezusową, te są ciernia. Mo-
 wi Ambroży S. Myśli nasze pyszne,
 i inne, cierniem są, ktore Głowę Je-
 zusową przenikają. Nic innego nie
 myślał Pan JEZUS, i nie myśli tylko
 o zbawieniu twoim, i dobru. A czemuś
 ty nie myślisz co jest tobie zbawiennego
 co jest z większą chwałą, i miłością
 JEZUSOWĄ.

Przykrza ci się owe kłopoty? fra-
 sunki. starania głowy twojej, a Gło-
 wie Jezusowej nie przykrzyły się
 dla

dla ciebie tak ciężkie Rány, i boleści.
 Jednemu Świętemu pokaże się Pán
 JEZUS cierniem ukoronowany, i jedno
 ciernie z głowy swej wyiawszy zakole
 go nim, i spyta; a coż boli? Odpowie nie
 boli? mie moy Pánie. Quia tu fre-
 gisti acumen: bo ty już to ciernie
 z tepiteś ná Głowie Twoiey. Niechże
 i ciebie już więcej od tego ciernia, od
 tych frásunkow, utrapienia, nie boli
 głowa, już to ciernie ná Głowie Jezu-
 sowej ztepione.

A F F E K T.

O Głowo JEZUSOWA! któ-
 raś o moim dobru, i zbá-
 wieniu tak bárdzo przemy-
 ślała, i przemyślasz; iákoż mnie
 teraz widzisz? i czy Ni ba czy
 piekła bliskim? a gdzież grze-
 szny człowiek lepiej skłonić
 głowę moję mogę? iáko przy-
 tey ná Krzyżu skłonionej Gło-
 wie twoiey JEZU moy, Kłániam
 ci się

ci się pokornie; cierniem ukoronowana, zraniona Głowo JEZUSOWA, w Ránach twoich prze-
náyświętszych zanurzam wszy-
stkie złe myśli moje, obmyżę
mnie Kwia Twoią ze wszystkich
nieprawości grzechow głowy
moiej. O! dobrotliwy JEZU
moy, nie odwracayże Twarzy, i
Głowey Twoiej od grzechow
moich. Weyrzy na mnie á zmi-
łuy się nádemną. Składam w
tych Ránach Twoich wszystkie
starania, kłopoty, frasunki moje.
W tym gniazdeczku, w koronie
cierniowey twoiej JEZU moy,
niech spoczywam, niech umie-
ram. Głowo JEZUSOWA, bądź
głową i początkiem wszystkich
spraw, myśli moich całego ży-
cia mego. Już więc ni oczym
myśleć niechcę, tylko o Tobie
Miłości, Dobroci moja, JEZU
moy.

moy. Ty sam we wżystkim; wżystkie myśli, rády, intencye moie, prostuy ku chwále, i miłości Twoiey.

Przez ten dzień przypominay sobie bole i Rany Głowy Jezusowey. Stáráy się o myśli święte, nábożne, o intencye spraw twoich iák náylepsze.

Modl się też zá Głowę Kościoła Jezusowego, i potrzeby iego, zá zgodę Pánów Chrześciáńskich, i pomnożenie Wiary Świętey.

W PONIEDZIAŁEK

Do Náyswiętszey Rány Práwey

REKI JEZUSOWEY

Akty iák wyżej

U W A G A.

Ręki tey Ránę i boleść rozmyślay duszo moia. Tá to Ręka Jezusowa, z ktorey wżystkie láski, pocie-

pociechy życie, i zbawienie brali ludzie
i biora; bierzesz i ty; Uważ, ta tak do-
broczynna Ręką co dla zbawienia two-
go ucierniała. Ab iako okrutnie na
Krzyżu wyciągniona była; tak iako
świadczy S. Bonawentura, że kość
od kości odstępować żyły się rwał, krew
przez skóre wyryskac musiała. Nuż
gdy tę Rękę Przenajświętszą do Krzy-
ża gwoździem przybito, iako iak cie-
szka Rana i boleść; tym ciężey i bar-
dziej szerzyła się Rana ta, im dłużej
na tey Rece wisiato Ciało Jezusowe Po-
niósł ten ból Pan Jezus aby cię w dobrym
zatrzymał aby ci miejsce na sadzie swo-
im po tey prawicy ziednał. Wyciągnął
te Rękę na Krzyżu Pan Jezus aby iako
Ojciec łaskawy do siebie pociągnął, i
przyulił. Ab niestychana niewdzię-
czności; jeżeli jeszcze z tey tak łaska-
wey Ręki Jezusowej wydzierasz się; le-
żeli się do Jezusa nie masz. A za co
tak ciężka Ranę w tey Rece odniósł
Pan

Pán JEZUS? czy nie zá owe nieporzadne twoie dotykání? prožnowání, krzywdzenia innych? Zátuy, a zátuy serdecznie.

A F F E K T.

O Právico JEZUSOWA! przy ktorey stála Mátká Boľka pod Krzyžem, zá Mátkę Iánowi, i nam dána, przy ktorey Łotrowi Niebo obiecáne. O! Ręko naydroższa wszelákich łásk, i dárow pełna; O! drogi skárbie, Ráno Przenayświętšza, iák wiele łásk grzešzna dušza mojá z Ciebie odebrátá, i odbierá. Kłániam ci się pokornie, i zá /wšyšt看ie przyrodzone i nádprzyrodzone łáski dziěkuję. O! ktoby mi dał, ábym przy Tobie Právico Świętá Niebo ználazł; przy Tobie stá-
nát ná strážnym sądzie. Pámie-
táy Pámie ná mnie, wołám, z do-
brym Łotrem, i žebrzę, by ie-
dnę

dnę odrobinę tak skuteczney
łaski twoiey, teraz i w godzinę
śmierci moiey. Cokolwiek do-
brego w życiu moim kiedy było
i będzie, w tey Ranie Przenay-
świętzey Twoiey składam, i za-
nurzám; JEZU moy, łączę to
wzysłko, ze Krwią, Ranami, za-
ługami Twoimi O Ręko Prze-
naysświętsza utwierdź mnie, ob-
darz mnie.

Przez ten dzień przypominay
sobie boleści tey Ręki, któráy się
o ołobliwą iáką cnotę, umartwie-
nie, dla IEZUSA. Modl się za
ludzi sprawiedliwych, pobo-
żnych.



W E W T O R E K.

Do Najsświętszey Rany Lewey
 REKI IEZUSOWEY
 Akty iako wyżej.

U W A G A.

Ręka ta i Rana iey, im bliższa
 Serca była, tym bardziej przera-
 żała boleś **SERCE JEZUSOWE**
 Ale najsamobardziej bolało Serce Jezusowe
 gdy widział Pán Jezus, iak wiele potey
 ręce lewey má stáwác ná strasznym Sa-
 dzie iego, iak wielom má bydź ná zgube
 potępienie, Krew iego Przenajsświętszą-
 A ty czy między temi nie iesteś ráchuy
 się z sobą duszo moja, czy przez iaki
 grzech smiertelny nie zástużyłaś ná
 wieczne potępienie. O! iako i nád
 toba boleie Pán **JEZUS**. Zámknij się
 w tey Ranie **JEZUSOWEY**, obley
 łzami grzechy twoie, y Krwią iego z
 tey Rany wylana oczyszć á proś ábys od
 potępienia wiecznego i zguby wolny
 był,

był, złoż w tey Ranie wszystkie cię-
szkosci, od innych prześladowania,
nienawisci.

A F F E K T Y.

O RANO Ręki Lewey! Prze-
naysświętsza, abym ná wieki
nie był potępiony, od zá-
gniewanego Sędziego BOGA, zá-
kryi mię zástoni mię. O IEZU
moy! przez Ranę Ręki tey pro-
szę, nie day ná potępienie duszy
moiey. Tu mię karz, o! dobro-
tliwy IEZU; á tám mi bądź mi-
łosciw. Tulę się między grze-
szniki pokutuiące ktorych łaska-
wie przyimuiesz, i łáskami i Nie-
bem darujesz. Oto dnia dzisiey-
szego, wszystkie utrąpienia, do-
legliwości moie, wszystkie od in-
nych prześladowania, nienawi-
ści, ochotnie ci ofiaruję IEZU
moy, i one w tey Ranie Prze-
nayswiętżey składám, i zanu-

rzam. Odpuszczam wszystkim
z serca tak iako ty IEZU moy ná
Krzyżu wszystkim winowáycóm
twoim odpuszczasz. Bądź z tego
wszystkiego błogosławiony IE-
ZU moy, błogosławione Imię-
Twoie ná wieki.

Przez ten dzień wspomináy ná
tę Ránę tey Ręki ćwicz się w cier-
pliwości w podanych okázyach.
Modl się zá nieprzyiációł twoich
i Kościoła świętego.

WE SRZODE.

Do Náyświętšzey Rany Práwey
NOGI IEZUSOWEY.

Akty iako wyžey

U W A G A.

W Tey Ránie JEZUSOWEY zám-
kniy się duszo moiá, á uwážay
iák cieszki bol cierpiátá Nogá ta
Jezusowá. Bonawentura S. po-
wiada, že káci powrozy u nog zá-
toży-

Iezusowych.

51

tożwfszy, Pierfi kolánami przycisnąwszy, wielkim gwałtem wyciągali Ciało Iezusowe. A to dlatego, że dziury w Krzyżu dalsze były, niżeli Ciało JEZUSOWE wystarczyć mogło. Zátym wyciągnięciem nie było cząsteczki Ciała, ktoraby Meki nie czuła, stawy się rwały; Chrząstki się pękały, Ciało się padało, Krew się lała, każdy zmysł, każdy członek miał osobną a cięszka Meki. Ah iák nieznośna boleść! dopieroż gdy tę Noge gwoździem przebiiáno. Ten ták cięszki ból, te Rány dla grzechow twoich poniośł Pán JEZUS. Ty to ieśleś ktory się teraz pástwisz tak nád Jezusem iako mówi Páweł S. znowu krzyżuiacy Chrystusa; Niebedziejże miała duszo moiá politowánia nád niewinnym Jezusem? ieszcze że sie ná grzech iáki dobrowolnie odważysz?

A F F E K T

O Nayświętsza RANO Nogi
 Prawey IEZUSOWEY! kła-
 niam ci się pokornie, z po-
 kutującą grzesznicą przypadam
 do ciebie, oblewam łzami grze-
 chy moje, i za nie serdecznie żału-
 ię. Rano Przenayświętsza bądź-
 że ucieczką moją; w Tobie wizy-
 stkie łzkaradne grzechy moje
 składam i zanurzam, by Krwią
 Twoią były oczyszczone. Tu się
 wielzam iako szczenie iedno przy
 Nogách Twoich IEZU moy, i
 przez tę Ranę Nayświętszą ze-
 brzę miłosierdzia, Twoiego nád
 duszą moją Y szczeniętą żywią się
 z odrobin stotu Pánów swoich,
 niechże by iedna odrobiná, by ie-
 dna kropelká krwi twoiey spadnie
 ná znędzioną grzechami, z gło-
 dniątą duszę moję. Dayże szczerę
 grzechow moich jobrzydzenie,
 dáy

day żal serdeczny, dáy życia po-
práwę, niech uśłyżę z dobroci
Twoiey iáko Mágdalena: odpu-
szczone są grzechy twoie. Pro-
stuy drogi moie IEZU moy, niech
więcey nie chodzę drogámi nie-
prawości, niech drogą Przyka-
zań Twoich idę.

Przez ten dzień zdobyway się
ná żal serdeczny. Ofiaruy tę Ranę
zá grzechy twoie: A modl się
zá grzeszników.

WE CZWARTEK.

Do Náyświętszey Rány Lewey-
NOGI JEZUSOWEY

Akty iáko wyżej

U W A G A.

TEż boleści w Nodze Jezusowej
uwážay, iáko i wprzeszley też
Ranie rozpámietyway. Brigitta
S. świadczy, że zá tak gwałtownym
wyciągnięciem nog Jezusowych ná
Krzyżu i nie jedna śmierć ále tak wiele

podiał Pán JEZUS. A dla czegożto?
 tak bádzo cierpiat P. JEZUS, dláczego
 tak cieszko zrániona Noga tá Jezu-
 sowa? byś ty duszo moja przy Iezusie
 státecznie, i mężnie stála, áby cie nie
 od Chrystusa, od miłości Jego nie od-
 dzielato, áby ci sił, i mocy dodał Pan
 Iezus, na wszystkie pokusy, i przeci-
 wności.

A F F E K T.

O Náyświętsza Ráno Lewey
 Nogi Iezusowey! Bądźże
 siłą i mocą moją, utwierdź
 mnie, umocnij mnie, ábym
 wżyskie po kusy i pobudki do
 złego mężnie zwyciężał, áby
 mnie żadna przeciwność, i ucisk,
 áni śmierć, od Iezusa, i miłości
 Jego nie oddaliła. Tobie o Ráno
 przenáyświętsza kláním się w
 Tobie wżyskie przedsięwzięcia
 dobre chuci, i sluby moje skła-
 dam, by Krwią były umocnione
 i utwier-

i utwierdzone. Niech ſię nie poruſzą ſłády moje, niech ſładami Twoimi chodze IEZU moy! Tyś umocnienie moje, ucieczkà moia, i wybáwca moy.

Przez ten dzień przez tę Ránę proś o męſtwo. Mężnie day odpor pokuſom, okazyom do grzechu. Modl ſię za tych ktorzy, pokuſy cierpią.

W P I A T E K.

Do Náyſwiętſzey Rány
BOKU IEZUSOWEGO

Akty iáko wyżej.

U W A G A.

OTo otworem ſtoí SERCE Iezuſowe, wchodź do tego Boku duſzo moia; Wnidź do tego pokoiku duſzo moia, i tam ſie zamknij. Uważ iak okrutná włočenja była, ktora i poſmierci nie przepuſciła Iezuſowi. A ty czy nie okrutniejszy

ieśleś? czy tym życiem twoim nie przerażasz Serca Iezusowego. Nie miał w sercu Pán IEZUS miłości swoiey ku tobie iáwnie ja odkrył. A ty kiedy odkryiesz miłość twoię i serce ku kochającemu cię Iezusowi. Tu odpoczyń duszo moja, oderwij się od wszystkich światowości, a mieszkać w Sercu Iezusowym. Tu oziebte á złych chuci i affektow pełne serce zwoie, w Sercu Iezusowym zápal rospal, oczyść.

A F F E K T.

AH niepoięta przepaści, miłości IEZUSOWA! á kiedyż mnie w się weźmiesz; iákoś mnie ukochał JEZU moy; á ja grzeszny człowiek nie znam tego. O oziebte serce moje! kiedyż się temi zapłatami miłości; IEZUSOWEY rospalać będziesz. O! IEZU Serce serca moiego, pragnie Cię kochać dusza

Isa moia, ktożby mi to dał,
abym cię kochał, tak iákoma po-
winien, iáko mogę. Oświadczam
się przed tobą Jezu moy że cię ko-
cham całym sercem moim i wię-
cey á wiéczy kochać chcę. A cze-
goż chcę! i chcieć mogę ná Nie-
bie, i ná ziemi okrom Ciebie Bo-
że moy, Boże sercá mego i czę-
stko moiá, Boże ná wieki. O!
miłości moiá ktora ząwfsze go-
reiesz á nigdy nie gąsniesz, sło-
dki, dobry JEZU, zápal mnie
ogniem twoim, miłością ku-
Tobie, słodkością twoią, prągnie-
niem Ciebie. Niech mi obrzy-
dną wszystkie przemiáiające rze-
czy á niech mi dlá ciebie wszy-
stko mióto będzie, i cierpieć, i
żyć, i umierać; á Ty JEZU moy
Boże moy nádewszystko.

Przez ten dzień wznawiaj w
sobie miłość ku JEZUSOWI przez

Akty strzeliste; Náprzykład: O!
 JEZU serce moje, kocha Cię du-
 sza moia. O! ktoby mi to dał,
 abym w miłości Twoiey żył, i
 umierał.

Modl się za nawrocenie Pogan
 Heretykow.

W S O B O T E

Do Náyświętszych Rán po-
 wżyszkim Ciele

J E Z U S O W Y M

Akty iáko wyżej

U W A G A.

U Waż duszo moja co ná Ciele
 swoim ná wszystkich Członkách
 Ciała swego zá grzechy, idlá
 zláwieniá twego cierpiat Pán JEZUS.
 Od stopy Nogi; až do wierzchu Głowy
 nie było wnim zdrowia. Mowi Pro-
 rok. Takbył skátowany Pán JEZUS-
 ze wnim nie było áni postaci, áni pie-
 kności. Jeżeliż od samego biczowa-
 níá

*niósł tyśiąć Rán odniosł Pán JEZUS
według świadectwa Brygitty Świę-
tey coż od innych razow. Patr-
dużo co dla miłości twoiey uciepiał
Pán JEZUS. A ty co? wstydź się
cielska twoiego wygod, pieśzczot. Obley-
tami uciechy twoie.*

A F F E K T

O Ciało JEZUSOWE Ciało
od Duchá Świętego ufor-
mowane; mlekiem Pánień-
skim wychowane! Ciało tak de-
likátne co dla miłości moiey u-
cierpiało! A moje grzeszne ciel-
sko: przemierzone grzechow łó-
żytko, zgnilizny wor, coż cierpi?
iák ię pieśzczono chowam, iák
wygodami, pieśzczotami wszel-
kiemi ochraniać tey pástwy ro-
báctwá. Ah mnie! im bárdziej
tu sobie pobtázam, tym ciężey
potym kárány będę? O Ciało
JEZUSOWE zbaw mnie! oczyść
mnie,

60 Uwagi o Ránach Jezusa.
mnie. Kłaniam ci się, Ciało Prze-
náyświętsze, Rány i rązy Twoie
cátuję, i wielbię Krwią Twoią
obmywám ciáło mego grzechy,
uciechy zákázane, zá ktore ser-
decznie żátuję.

Tego dnia martw ciało twoie.
Przez śmierć JEZUSOWĄ, proś
sobie o śmierć fzcześniewą, i in-
nym umierającym.

A K T Y

Do konającego ná Krzyżu

P A N A
J E Z U S A.

I.

JEZU ná Krzyżu konający; kła-
niam ci się pokornie, ciebie wiel-
bię czczę umrzeć prágne ábym
Cię konającego, i umierającego
dlá mnie ná Krzyżu; śmiercią
moą iák naygodniey uczcił, u-
wielbił, i śmiercią moą według
możno-

możności moiej śmierć Twoję
naśladował, nądgrodził.

II.

JEZU konający; i umierający
za mnie, który za krzyżowni-
kow twoich modliłeś się do Ojca
Twego, proszę modl się za mnie,
a uproś mi śmierć świętą, Mi-
łości Twoiej pełną. Nie do-
puszczay dobry JEZU, abym bez
używania Sakramentow Świę-
tych, nagle i niespodzianie miał
umierać. Daj mi na ten czas
łaskę ostateczną żalu, skruchy
serdeczney, miłości twoiej.

III.

JEZU konający; przez skona-
nie y śmierć twoję, proszę według
wielkiego miłosierdzia Twego
zmituy się nademną w godzinę
śmierci moiej, przybądź mi z
Najświętszą Matką Twoją i
Świętami: przyłącz mię między
wybranych twoich.

IV.

IV.

JEZU konający; wżyskie nadzieie zbawienia mego i teraz i w godzinę śmierci moiej pokładam w Náyświę: Ránach twoich, w boleściach śmierci twoiej: O JEZU moy! śmierć Twoią niech będzie życiem moim, śmierć Náyświętłzey Mátki twoiej, niech ubłogostawi śmierć, moię. Śmierć Świętych Twoich, niech uczyni drogą śmierć moię.

V.

JEZU konający; przez trzygodzinne skonania Twoje, przez wżyskie boleści twoię, ná ten czas, day mi tę łaskę, ábym w ostatni moment śmierci moiej Ciebie wyznawał, wierzył, czcił, całym sercem moim kochał, zmartwiałemi ustami memi wzywał. Oświeć ná ten czas rozum moy żywą Wiarą, zapal serce

serce gorącą miłością Twoją,
wielką ufnością utwierdź duszę
moją.

VI.

JEZU konający; pragnę Cię
przy śmierci mojej iak naygo-
ręcey kochać, i Ciebie o to po-
kornie proszę, aby ostatni mo-
ment życia mego był iak nay-
gorętszą miłością Twoją; kto-
raby pałało serce moje, tak iako
palała miłością Twoją Seráfico-
wie, iako pałała Mátka Twoja
Przenáyświętsza, iako inni Świę-
ci. Co racz z wielkiego miłosier-
dzia twego użyzyć grzełney
duszy mojej.

VII.

Przyimiże pokornie proszę do-
bry JEZU ná ten czas duszę
moją w Rany Twoje Przenay-
świętsze, tám myślą, i sercem
niech się zátapia dusza moja,
tám

64 *Affekty do Konającego*

ram niech odpoczywam, niech
umieram. Moment ostatni ko-
nania, i śmierci moiej, momen-
towi konania, i śmierci Twoiej
naydroższey ofiaruję, o J E Z U
moy, poświęcam i łączę, śmierć
twoja o J E Z U moy niech będzie
życiem moim.

A F F E K T Y

Nábożne do Pána

J E Z U S A

Konającego ná Krzyżu.

I.

O J E Z U moy! moy I E Z U
konający dla mnie ná Krzy-
żu, i w wielkich zostający
boleściach, proszę Cię przez bo-
leści Twoie, w puść ostatniego
Ducha twego w serce moie, á
ożyw nim nędzną i ubogą dulzę
moję; Ah! oświadczam się przed
Tobą Dobry I E Z U, żeś samym
Du-

Duchem twoim, teraz i w godzinę śmierci mojej i przez wszystkie wieczność żyć, i tchnąć i oddychać chcę, pragnę, i stąnowię.

II.

O IEZU moy! moy IEZU konający dla mnie na Krzyżu, tobie się kłaniam, iako BOGU memu, Ciebie wielbię, i wielbić chcę na wieki, z twojej miłości umierać pragnę, abym skonaniem i śmiercią moją, iako najwyższemu uczynił, wyraził, i nądgrodził Najswiętszą konanie, i śmierć twoją dla mnie.

III.

O IEZU moy! moy IEZU konający dla mnie na Krzyżu, momentowi skonania i śmierci twojej przenaydroższej, moment skonania i śmierci mojej poświęcam, oddaję, i z nim iednoczę: i przez onę miłość, z ktoryś dla

mnie

mnie umarł, proszę Cię zmiłuy się nąd moią ubogą duszą, osobliwie w ten czas, kiedy się z ciałem rozłączać będzie. Niechay śmierć Twoja będzie życiem moim. **O IEZU** moy! bądźże mi Iezusem.

IV.

O IEZU moy, moy **IEZU** konający dla mnie ná Krzyżu i Twoim krzyżownikom łaskawy, bądź i ná mnie krzyżownika twego łaskawym w godzinę śmierci moiey, pokaż Rány Twoie Oycu Twemu Przedwiecznemu, któreś dla mnie podiał, a ubłagay mi go; dáy mi szczere grzechow obrzydzenie, day serdeczny záł, y zupełne ich odpuszczenie: day iák naygorętszą ku Tobie **BOGU** memu; i dla Ciebie ku nieprzyjaciółom moim miłość.

V.

O IEZU moy! moy JEZU ko-
 nający dla mnie na Krzyżu, zbie-
 ram najdroższe, i najmiłsze i
 najśłodkie Krwie twoiej Bołkiej
 krople, hoynie z Nayświętszych
 Ran Twoich spływające, miłość
 twoię przeciwko mnie świadczą-
 ce zebrząc u Ciebie najmiłszego
 Páná mego, ábyś mnie w godzinę
 śmierci moiej, z Pocztu wy-
 branych twoich nie wyrzucił,
 ktorzycheś Męką Twoią i zástu-
 gami ozdobił, i śmiercią Twoią
 ożywił.

VI.

O IEZU moy! moy JEZU kō-
 nający dla mnie na Krzyżu, Ty
 jesteś szczegulną i osobliwą zbá-
 wienia mego y wśzystkiego do-
 brá nádzieią, w Twoich gdy żyję,
 i umieram Nayświętszych Rá-
 nách, w Twoim też skonaniu
 śmierci

68 *Afłeky: do kon: na Krz: Jeza!*
śmierci naydroższey, moję pokła-
dam nadzieię, teráz i w godzinę
śmierci moiey. Niechże śmierć
Twoia będzie życiem moim.
Niech Męka Twoia będzie ucie-
czką i nadzieią moią.

VII.

O JEZU moy! moy JEZU ko-
nájący dla mnie ná Krzyżu Cie-
bie ja ubożuchny i lichy roba-
czek, i wieczny twoy niewolnik;
przez one trzy godziny konánia
twego pokornie proszę; niechże
Cię mam obecnego w on ostate-
czny konania mego moment,
aby serce moje śmiercią ustáią-
ce, w miłości twej mdlało, ná-
pełnione i w niey pogrążone zo-
sta wało; i w tey miłości twej za-
sypiało

VIII.

O JEZU moy! moy IEZU ko-
nájący dla mnie ná Krzyżu, m.
tuię

łnię cię ile mogę miłuję cię w
szkim sobą i całym Tobą, miłuję
cię miłością iak mogę naywiększą
naydoskonalszą, nayświętszą. Mi-
łuję Cię miłością wżyskiego
stworzenia, którą Cię kochają,
kochać mogą i powinni. miłością
iak naywiększą być może, i ia-
kieyś godzien; Miłuję Cię mi-
łością Seraficzną, miłością Nay-
świętzey Mátki Twoiey, Oyca
Przedwiecznego, i tą wżyską
miłością w ostatni konania mego
moment, tchnąc i wniey umierać
pragnę. Co aby się stało, spraw
to dobry lezu, ná większą Oyca
Twego, i Twoię, i Ducha Święte-
go chwałę, który żyiesz, i kro-
luiesz z nimi, BOG w Troycy S.
ieden i w iedności troisty, na wie-
ki wiekow. Amen.



PRZEPRASZANIE

O Y C A

Przedwiecznego,

Przez JEZUSA Syna Jego Matkę.

BOZE moy, Oycze Przedwieczny, znam to; żem zgrzeszył: ále mam, któryby mi Cię Páná mego ubłagał. Oto weyrzyi ná Twarz Chrystusa Jezusa Syna Twego dla mnie i grzechow moich sinością zezpeconą, plwocinami splugáwioną, krwią zláną, we łzach za grzechy moje obficie pływaiącą, weyrzyi naymilszy Oycze na ukochanego Potomka twego, á dla niego zapomni złości moich. Wszak upadli stúdy uchodzą karania od Pánów twych, gdy się zá nimi naymilsze stawiaią dziatki do Oycow swoich. Ták i iá Ciebie Wszechmocny Oycze, przez Wszechmo-

mocnego Syna miłość pokornie
proszę, wyprowadź z więzienia
duszę moją, na wychwalenie
Imienia twego wybaw mię z wię-
zow grzechow moich. A kto-
remu własne zaślugi śmierci wie-
czney grożą dekretem, przez
przyczynę najmilszego i najdroż-
szego Syna Twego po prawicy
Twey siedzącego ubłagany, od-
mnień mię ku żywotowi wieczne-
mu. A kogożbym innego Przy-
czyncę i Obrońcę mnie przyzwo-
itszego, do Ciebie posłać miał ie-
żeli nie tego który jest ubła-
ganiem za grzechy nasze, który
siedzi po prawicy Twoiej za na-
mi się wstawiając. Oto on jest
moim do Ciebie BOGA Ojca A-
gentem i Patronem. Oto on jest
Naywyższym Kapłanem i Bisku-
pem, który nie potrzebuie cudzą
krwią być oczyszczonym bo swoją
oblany

oblany jest. Oto Ofiara Święta
 upodobana, i doskonała na won-
 ność słodkości oddana i przyię-
 ta. Oto Baranek bez zmazy
 który przed strzygącemi się za-
 milkł. Który upoliczkowany, ze-
 plwany, wzgardzony i wylzy-
 dzony, ust swoich nie otworzył.
 Teraz ile Ran w ciele, tyle ust
 za mną do Ciebie perorunie. Oto
 ten, który grzechu nie uczynił,
 grzechy nasze znośił, i choroby
 nasze sinością swoją zleczył
 (Przez tego tedy Oycze Niebieski
 proszę, zmiłuj się nad ubogą du-
 szą moją, a zgładziwszy Krwią
 Jego grzechy moje przyimię mnie
 do do łaski twej, a potym do
 chwały Królestwa twego:) Gdzie
 cząstką moją kroluie, tam i ja pa-
 nować spodziewam się.

Weyrzy Oycze przedwieczny
 ná, ukochanego syna, dla mnie
 poszar-

Przeprasza: Ojca Przedwie: 73

połzárpane Ciáto, á wspomniy
łaskawie co jest za istota moia!
Pomniy moy wieczny Oycze; żeś
mnie doszczęśliwey wieczności,
wedle duszy wiecznym stworzył;
Przez Twoię tedy niezmierną
dobroć i świętą wieczność, pro-
szę Cię, nie day mi się odłączać
od ciebie, i ginać na wieki; ále
mnie w godzinę śmierci moiey
dosiebie zawołay, ábym Cię z
Świętymi Twoimi w chwale Nie-
bieskiey wielbił ná wieki, Amen,
Ex S. August: lib: Medit: c. 7.

W Y Z N A N I E

Swego przewinienia.

WYznawam Dobry JEZU
żem iá jest Ráną tobie do-
kuczaiącą; iám winien,
i przyczynam jest śmierci Two-
iey. Jam śmierć okrutną zastra-
żył, iám przewinił; á Ciebie ka-
ráno: ia sinością Męki Twoiey i
D Twego

74 Wyzn: swego przewinie:
Twego mordcstwa fatygą. *Ex eo-*
dem. Pociągnijże mię za łobą
JEZU moy, któryś rzekł: Gdy
podwyższony będę, wszystko pociagnę
do siebie.

WIECZORNE

NABOZENSTWO,

Do Rány Pána

J E Z U S O W E J

w Prawey Nodze.

Dziękczynienie za Dobrodziejstwa.

NAyświętsza Twoja, Nay-
śłodczy JEZU, Nogi prawey
Ráná, niech mi będzie skár-
bem dobr i dárow; ktorem iá
dziś, z szczodrobliwey Ręki two-
iey wziął. Tam ie składam; tam
mi onych dochoway: boć ich wie-
le złym moim używaniem roz-
praszam i tracę.

Dosyt uczynienie za grzechy.

TY moy Pánie, w dobroczynności swojej ku mnie nie uśtá-ielz; á ia niewdzięczne stworzenie, codziennie Cię obrażam. Włzystkie tedy dzisieysze myśli moje, słowa, sprawy, konwersacye i intencye ich, włzystkie afekty i námiętności, z całą duszą moją, w Náyswiętłzey Twoiey prawey Nogi Ranie, zanurzam, i zatapiam.

Jeżeli co w nich dobrego było, niech się krwawemi teyże Rány záługami okraś i ozdobi, á cokolwiek się w nich (o iak wiele tego! Ty sam BOZE lepiej widzisz) przeciwnego woli twoiey Náyswiętłzey znayduie: to wszystko w tey Ranie iako wośtátniey Krwi Twoiey naydroższej zgotowáney kąpieli, z skruchoń serdeczną obmywam i oczyszczam.

Czego mi zaś do lczerego za nieprawości moje zalu nie dostaie: niech wrząca Krew twoia wżysztka dzielnością swoią przeymie, przeydzie mię y dołkonale skruszy to nie pokutuiące serce moje; żebym odtąd, tak iako odemnie nieskończona godność twoia i ciężkość grzechow moich wyciąga: za wżysztkie grzechy moje żałował.

Ostre boleści twoie, w tey Ranie dla mnie ná Krzyżu podięte, ná dosyć uczynienie za grzechy moje, przyimiy odemnie miłosny JEZU.

Ktoremi grzechami teraz się brzydzę; za nie serdecznie żałuję; i wystrzegać się ich ná potym mocno stánowie.

Ty dobry JEZU, tę wolą moję z siebie samey dosyć słabą i częstokroć w postanowieniu poprawy

wy życia, niestateczną, dzielne-
mi teyże Rany zaślugami u-
twierdź i umocniy.

Nocleg w Ranie
PRAWEY NOGI.

W Tey twoiey Nayswiętlzey
Ranie, dzisieyszą noc, i ná
onę straszną godzinę śmier-
ci moiey; niech o! skodki JEZU,
mam pewne i bezpieczne schro-
nienie: gdyż nigdzie grzeszny
człowiek, lepiej i bezpieczniej
spocząć nie może.

Tam każde á osobliwie osta-
tnie tchnienie moje obracam;
niech się tam niestateczne, ozię-
błe prawie zmarzłe do tąd w mi-
łości ku tobie serce moje, roz-
grzewa i zapala.

Ná dobrą noc, duszom wier-
nych w pożary Czyścowe spuść
drogi JEZU, z tey Rany jednę

kropelkę Krwie twoiey Przenay-
świętszey.

A żebyś Ty naygodniejszy
wszelakiey miłości BOŻE, ode-
mnie i odwszystkiego stworzenia,
miał dobrą noc, żeby iako nay-
mniey, tey nocy, łobrazy twoiey
nie było: niech ná mnie, i ná
wszystkich ludzi z krwawych za-
ślug Prawey Nogi Twoiey, łaski
skutecznie płynąć nie przestaią.

Noc Szczęśliwa

w R A N A C H

I E Z U S O W Y C H.

GDy się do spania bierziesz, miej
przy łóżku Ukrzyżowanego Je-
zusa, z grzesznica Magdalena
pádniy do nog Jezusowych, Naprzód
uważay co za łaski, y dobrodzieystwa
z Ran Jezusowych á zwłaszcza z Rany
tey do ktorey dnia tego było Nabożeń-
stwo odebrałeś Druga: Rachuy się z su-
nniennem twoim á myśl iakie dnia tego
były

byly myšli, slova y sprawy tvoie? cokolwiek w sobie obaczysz być z obraza Boska; žáťuy serdecznie, obley grzechy tami twoiemi, pod nogi Jezusowe zlož grzešna dušę tvoię, i more.

O Naykochaňzy IEZU moy! w Ranach Twoich Przenayšwiětłzych składam dušę i ciało moje, wszystkie całego žycia á ošobliwie dnia tego mego myšli, slova sprawy, uoliki moje. Cokolwiek dobrego we mnie bylo łacze to ze Krwią, z zášlugami Twoiemi. Matki tvoiey Pzenayšwiětšzey, wszystkich Swiětých. Džekuięc pokornie IEZU moy za te, i za inne łaski.

Wszystkie grzechy moje ošobliwie dnia tego zanurzam w ranach twoich Przenayšwiětłzych. A ošobliwie w Ranie N. Záťuę za nie z całego serca mego, brzydže się nimi, i więcey się wracać do nich

niechęć O! IEZU moy, przez Rány Twoje przenayświętze zebrać miłosierdzia twoiego nąd grzeszną dultzą moią. O IEZU, IEZU! bądź miłościw, odpuść grzechy moie.

O! Naydobrothwshy IEZU moy, przez zelżywą i okropną noc twoię, proszę dayże umartym odpoczynek wieczny, żyjącym życie, pokoy. Dayże aby Cię tey nocy i ia i nikt inny nie obraził, odpuść i moim, i innych nocnym grzechom.

Oświadczam się przed Tobą IEZU moy, że nie inlza myśl moia będzie tey nocy, tylko o Tobie IEZU moy, nie inlzym afektem tchnąć będzie serce moie, tylko iedyną miłością twoią. Tego pragnę, o to proszę. Wlzyłkie poruszenia ciała mego, tchnienia ku czci miłości twoiey ofiaru-

ofiaruję! Cokolwiekby inszego
było, jest to przeciw woli moiej.

O IEZU! Iezu moy, bądźże
w uściech, myśli, sercu moim.
W Ránách twoich przenayświę-
tzych odpoczynek moy ná wieki.
Twia o Iezu moy! żyć umierać
chcę, w Pokoju tym samym to jest
w tobie samym o! naywyższe nie-
skończone Dobro Iezu moy?

Káptan ieden ciężkiemi zdięty bo-
leściami ná łózku leżac spytany, ia-
kiby miał wczás; odpowie: Lepszy
niżelá moy JEZUS ná Krzyżu. Po-
mniy i ty ná Ukrzyżowanego, Ie-
zusa gdy się wczatuielz, do nie-
go myśl i serce obracay.



RACHUNEK

Sumnienia,

Przy R A N A C H

JEZUSOWYCI.

P U N K T I.

1. Rana w Prawey Nodze.

R A N A Przenayświętley Nogi
Twey Prawey niech mi bę-
dzie ślodki Iezu Skarbnicą
wszelakich dárow twoich, tera-
źnieyszych, przeszłych, i póspo-
litych, i szczegulnych; przyrodze-
nia, łaski i chwały, ktorychem
źle zażył, ktorem zá Dobra i do-
brodzieystwa nie poczytał, i kto-
rym od Ciebie z łaski Twoiey
obdarzony być miał, i byłbym,
gdybym, się był niegodnym nie
stał; á nakoniec, wszystkich zgo-
ła, ktore Ty sam przenikasz, do-
brodzieystwa całego życia moie-
go; niech w Tey Ranie Przenay-
świę-

świętszey iák Skarbnicy mnie
wcale i z pomnożeniem zachow-
wane będą, boć u mnie Dobru
Twemu niebezpieczno iest, iako
u łotra i Syná marnotrawnego,
ktory godnie onego považać nie
umiejąc, niebácznie onego zá-
niedbYWam, rozprałzam, tráce.

P U N K T II.

2. Rána w Nodze Lewey.

RANA Przenayświętszey Nogi
Twey Lewey, niech mi się
stanie Słońcem moim, która
Swiátła y prawdy swej promień-
niech spuści w duszę moję ábym
uznał ktoś Ty iest Panie, á kto
ia, coś uczynił dla mnie, á com
powinien Tobię! com iest z Tobą
á co bez Ciebie, ábym przelzedł,
wizyłskie serca mego przewro-
tnego skrytości, i przeyrzał wizy-
łskie grzechy moje; ábym ie go-
dnie

dnie opłakał, a tey Rany Krwią
obmył dostatecznie.

P U N K T III.

3. Rana w Ręce Lewey.

RANA Przenayświętszey Ręki
Twoiey Lewey, niech mi się
stanie zwierciadłem moim w
którym niech obaczę i uważę
grzechow występku moich wiel-
kość, ciężkość i sprośność. Ta-
bowiem Rana od ciebie za grze-
chy moje podjęta jest; w oney się
przeoglądać i z oney grzechy szá-
cować będę. Obaczę tedy.

I. Szczegulne defekty w ro-
zbieraniu sumnienia; czy posta-
nowienia czyniłem? czy w oká-
zjach dobrze się stawił.

II. Obaczę myśli moje: ieżeli
były márne, próżne, pyszne, nie-
czyste, żarłoczne, błakające się,
leniwe, darsenne, gniewliwe, tro-
szące się, szemrzące, podeyrzane
boia-

boiażliwe, respektuiące ná ná-
dzieie, sądy, boiaźni ludzkie,
wzgląd máiaące, wyniośte, od Bo-
ga odwracaiące, &c.

III. Obaczę słowá pyłzne, ná-
dęte, łzczypiaće, gniewliwe,
szkodliwe, popędliwe, płóche,
nazbyt rozszerzaiące, urągaiące,
porzucaiące, zelżywe, potwarza-
iące, kłamliwe, fałszywe, pod-
chlebne, zdradliwe, zbyteczne,
nieczyste, &c.

IV. Obaczę uczynki czy
z dobrą intencyą rczynione? czy
do ludzkiej łaski obrocone z ná-
dzieią pochwały bez przyzwoitey
attencyi, pilności, Nabożeństwa,
obecności, i uczciwości, BOGA,
bez wezwania pomocy Bożej,
z odwłoką, dystrakcyą, utefknie-
niem odprawione.

V. Obaczę opuszczone uczyn-
ki przez niedbalstwo dla respe-
ktu; dla przyjaciela, VI.

VI.

Obaczę cudze grzechy, które mi przyczytane będą, żem rozkazał, rądził, albo przykład zły dał, nie karał, pobił, nie wspierał nie przeszkadzał uczestnikiem byłem żem się dowiadowałem żem je powiadał, &c.

VII. Obaczę porządek czasu uczynków moich: czy wczesnie zabiegałem złemu, czy nie ostrożnością przykrości komu nie czyniłem.

P U N K T IV.

4. Rána w Ręce Prawey.

RANA przenayświętszey Ręki Twoiey Prawey, niech mi będzie łaźną skruchy, ktorey dzielnością i zasługą opłakiwam i obmywam z żalem wszystkie grzechy moje, tak dopuszczeniem, iako i opuszczeniem popełnione; do którego obmycia i żalu

żalu, doday proszę o Iezu áby
iedną kropelkę Krwi Nayświę-
tzey! z tey Rany Ręki Twoiey
Prawey, żeby tak przed Oblicze
Twoie Boskie, przez Anioła Stro-
ża mego byłem ofiarowán, i od
Ciebie przyięty.

P U N K T V.

Rána 5. w Sercu.

R Aná Przenayświętzego Serca
Twego Nayśłodzy IEZU,
niech mi będzie Fortecą i o-
broną przeciwko gniewu Twe-
mu, i grzechom moim, ktore ia
z obrzydzeniem, i wiecznym ża-
len: zanurzam w tęż Ránę twoię.
A Ty moy Iezu, day mi by iedną
kropelkę Nayświętzey Krwie
z tey Rány Serca Twoiego; u-
czyń mię godnym Oblicza twe-
go dla smaku i upodobania Nay-
świętzego Serca Twego, i Bole-
sney Matki Twoiey. Amen.

AKTY

A K T Y

P O R A N N E.

*Gdy wstajesz, w pierwszey myśli two-
iey miej Ukrzyżowanego JEZUSA,
Staw sobie ná myśli Rány Jego i mów.*

W Rány Twoje ó JEZU moy
cáłego siebie i całej cencie,
w wszystkie dni tego godzi-
ny momenta, myśli, sprawy moje
rzuczam i zanurzam. Tam mię
zakryj broń mię, zachoway mię-
dobry JEZU, dziś i zawsze, tam
niech mieszkam i przebywam.

Gdy się ubierasz.

O Dziey Pánie JEZU duszę
moję godową szatą miło-
ści Twoiey, ktoraby okryła
nagość grzechow moich. Odziey
mię zasługami Męki i śmierci two-
iey Jezu, moy. Ubieram się i zdo-
bię Twoimi boleściami i zelży-
wościami: niech się tak stanie
wdzię-

wdzięcznym w oczach Twoich.

Katarzyna Senenska, że dla miłości JEZUSOWEY dała ubogiemu sukna, Pan JEZUS Ukrzyżowany otworzył iey Bok i Serce swoje: i ziamiał wielce świetna purpurowa szate dał iey.

Zycz ty sobie tey bärwy z Boku Jezusowego, á postanow co takiego dla Jezusa.

Gdy twarz umywasz, wspomniey sobie ná Twarz Jezusowa á mów.

PRzez usta Twoje zbite, wyschły język Twój, proszę JEZU moy, połóż straż ustom moim. Przez Oczy Krwią zälane, oczy moje pohamuy od złych wzrokow. Mnie nieczystego obmyj Krwią Twoią JEZU moy. Ukaż mi Twarz Twoię JEZU moy, á nie będę pohanbiony.

Joannes Maronius ná te słowa: Dał policzek Jezusowi ná każdy dzień dwadzieścia rázy upadł ná ziemię.

Głowe

Głowe gdy zdobisz, pamiętaj na Koronę Cierniową, a mów.

O JEZU Cierniem ukoronowany, wszystkie starania, myśli, kłopoty, frasunki głowy moiej, chcę dla Ciebie cierpliwie znosić. Pod tą Głową cierniową, niech nie będę członkiem pielczczonym.

B. Janowi Bożemu, Koronę cierniową na głowę włożyła Najświętsza Panna, i z S. Janem mówiła: przez wiele ciernia, i przez wiele cieszkość, masz przyiść do tego, o Janie, abyś się podobał Ukrzyżowanemu Synowi mojemu.

S. Klara aby pomniała na Rany JEZUSOWE, o piaciu reztach powrożem, gołe ciało swoje ścisnąć.

Y ty pamiętaj na to skutecznie.

Akt skruchy.

Młuię Cię Pánie BOZE moy,
ze wżysztkiego sercá mego,
nádewżysztko, i żáluie ser-
decznie, żem Cię kiedy i nay-
mnieyszym grzechem obraził. A
żałuię nie dla boiáźni karániá, áni
dla nadzieie zapłaty; ále tylko
dla tego samego, żem Cię obra-
ził, O dobro naymilsze? O do-
bro naywyższe! O dobro nie-
skończone! Wolę tysiąc kroć razy
umrzeć, á niżeli grzeszyć, chcę
się poprawić. A iako ja; załaską
Twoią odpuszczam wżysztkie
krzywdy nieprzyiaciółom moim;
ták proszę, ábyś był miłościw
mnie grzesznemu.

Przez dobroć Twoię, przez
zasługi Chrystusa IEZUSA, nay-
świętżey Mátki, i wżysztkich
Świętych, Amen.



A K T Y

W Y B O R N E

W. X. Kalpra Drużbickiego
Societatis JEZU.

Do

T R O Y C E
P R Z E N A Y S W I Ę T S Z E Y.

I.

PPrzenayświętsza TROYCO
przez Wnętrzności Dobroci
Twoiej zmiłuy się nademną;
i nąd wżysłtkiem i rzeczami stwo-
rzonemi, iáko umiesz i chcesz, á
násyć Boskiego serca twego smak,
we mnie i we wżysłtkich innych.

II.

TTROYCO Przenayświętsza,
wżysłtką przepaścią ubóstwa
moiego zebrzę u Ciebie wży-
słkich potrzeb dusznych, i ciele-
snych, tego, i przyszłego żywo-
ta, łobie i wżysłtkiemu stworze-
niu

niu Twemu. Przez Iezusa Chry-
stusa i przez drogą Mátkę iego,
i przez wszystkich wybranych
Twoich.

III.

TROYCO Przenayświętsza, oto
serce moje Tobie zgotowane
nápisz i wiryśuy ná nim wsze-
lakie upodobanie Twoie Boskie: á
niedopuszczay żebym kiedy ma-
zał, to piśmo Twe, ani żebym
się kiedy opierał świętey woli
Twoiey. Niech ráczey będę nie-
wolnikiem u niey. Niech wszy-
stkie siły moje noszą piętno woli
Twoiey.

IV.

TROYCO Przenayświętsza, w
Twoię Boską Opatrzność, do-
broć, Wszechmność, wszy-
stkiego siebie i potrzeby moje, i
moich; wszystkie wnurzam i zá-
nurzam. Rádź o mnie Pánie,
jako

iako wiesz i chcesz, bo ja sobie pomodź nie mogę, zawadzić i zgubić siebie mogę.

V.

TROYCO Przenayświętsza, to moje wszystkie dostátki i wysługi i prace dla Ciebie. O iakoż nie są! i godne Ciebie. Doday Pánie pomocy, i chcę od-tąd ochotniey, goręcey, doskonałey Tobie się przyślugować, i Boską cześć Twoję w łobie; i wszędzie pomnażać.

VI.

TROYCO Przenayświętsza, wszystką całością moją ze wszystkim stworzeniem zmieszana, i zmiłuy się, Cię BOGA moiego, i nad wszystkie rzeczy przekładam, usiłowaniem iakie tylko podobne jest we mnie ze wszystkim stworzeniem Twoim. Co nic nie jest przed wielkością Two-

Twoiey godności, dla tego pra-
gnę i żądam, ábyś się BOZE sam
tak miłował; iáko wszystko twoia,
niezmiernosc może: i że się tak
od wiekow ná wieki miłujesz
z tego się wszystkiego stworzenia
wszystkiemi siłami cięszę, i cie-
szyc będę wiecznie.

A K T Y

D R U G I E

z W. X. Káspra Druźbickiego
Societatis JESU.

I.

P O Z N A W A N I E

Wiará, Nádzieia, Miłosc.

Ku

T R O Y C Y

PRZENAYŚWIĘTSZEY,

TROYCO Przenayświętsza,
BOZE wszystkich, i moy
przyrodzony Panie, nadprzy-
rodzony Końcu Ciebie ia NN.
w tey

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SACRAMENTIS

w tey godzinie uznawam, w Ciebie wierzę w Tobie ufam, tobie się kłaniam, Ciebie miłuję, i przekładam nad wszystko, Godności, i zacności Twoiey cąle się zapisuję i oddaie; boś Ty prawdziwie naygodniejszy, nayzacniejszy, i owszem sama Godność i Zacność iesteś; á ia wízelkim sposobem Twoy sługą; poddany, niewolnik, podnożek, bydłátko Twoje iestem.

II.

Zal i porzucenie grzechu, wyniszczenie siebie i chwycenie się Dobrego.

ZGrzeszyłem przeciw Tobie **BOZE** moy: zgrzeszyłem przeciw Istności. Obecności, Wszechmocności, Dobroci, Miłości, Łasce, Godności, Mądrości, i woli Twoiey. (Zgrzeszyłem i przeciw mnie samemu, i całej części przyrodzenia, i łaski,

Ńki, mnie od Ciebie udzieloney. Zgrzeszyłem przeciwko wszystkiemu stworzeniu, mnie, z Dobroci i Ordynacyi twoiej ustawicznie Ńużącemu. Zgrzeszyłem ja - zapamiętały człowiek, iá szczerze nie, ja z grzeszników najpierwszy: zgrzeszyłem nád liczbę momentów życia mego.

ZáŁuię tedy zá to **BOZE** moy, żalem, ktorego, i iák wielkiego odemnie chcesz, á záŁuię dla tego samego, że Ty tego chcesz, i że Dobroć i Zacność Twoia tego godna; á nie dla iákiego dobrá utraconego, áłbo karania zasŁużonego. O bodayżem był strzegł się wszystkich złości! chcę się i ná potym strzedz przez wszystkie życia mego momenta.

Przeciwnym záś sposobem podobaią mi się, i znowu biorę przed się wszystkie dobra duszne, kro-

reinkolwiek przez całe życie moje
z Twoiey łaski udzielone, około
Ciebie i dla Ciebie nabożne po-
ruszenia, czucia, i uczynki dobre,
ze wżyszką ich obszernością, i
podniesieniem, Też i teraz rad-
bym czynił, i ile ze mnie czynię
i ponawiam; one z Twoą łaską,
JEZUSA Chrystusa Krwią Prze-
naydroższą, z zaślugami Prze-
nayświętszey Mátki, i wżyskich
Świętych ziednoczone, Tobie
ofiaruję, i za nie iako Dáry twoie,
pokornieć oddaę dzięki.

III.

Wyznanie, i obleczenie się w Chrystusa.

NAyśłodszy Pánie Jezu Chry-
ście, Mądrości Przedwieczna.
Słowo Wcielone, i Odkupi-
cielu moy, Synu Boski, i ludzki.
Ciebie iá uznawam, i wyznawam
w Ciebie iá wierzę, Ciebie miłuję;
Nádzieję, i wżysko Dobro moje,
chwy-

chwytam się prototypu, i Abrysu
życia Twego, i on na sobie wy-
razić chcę. Biorę sobie, i nieiako
przywłaszczam wszystkie zasługi
Twoie, i moimi je czynię i z nie-
mi iednoczę, i niemi zdobie wszyst-
skie dobrá moje.

W kąpielu Krwi twej Przenay-
droższej, w Ránach Twoich za-
tapiam, i obmywam wszystkie
złości i sprośności moje.

Wyznawam że jest i być
chcę Uczniem i niewolnikiem
Mądrego głupstwa Twego; które
świat za prawdziwe poczyta głu-
pstwo.

Szczycę się i chępię w szacie
Twoich Bożkich uraczenia.

Zamykam się, zágrzebiem w
Twoim Theandrycznym, to jest
ubóstwionym sercu.

Momentowi przenaydroższej
śmierci Twoiej moment śmierci

moiey i ostatnie tchnienie, z nim.

A náostátek wżysstek się w Ciebie wżysztkiego tak wielą úrączenia dla mnie przyobleczonego przemienić, i nięiako ubóstwie pragnę.

IV.

Cieszenie się z dobr Boskich wewnetrznych i powierzchownych, i dziękowanie za Dobrodzieystwa.

W Intzuięć BOŻE moy, i cieszę się ze wżysztkich dobr Twoich, które małz sam w sobie i we mnie, we wżysztkich stworzeniach.

Dziękuięć naprzód zá wżysztkie dobra moie, i zá wżysztkie dobrodzieystwa twoie, częścią że od Ciebie i Twoje są; częścią że mnie, i na moy pożytek od Ciebie mi powierzone są; częścią że i bliźnim moim są dobre; á to dla tego, że ~~nie~~ który z niemi iedno iestem

jestem, są z Dobroci Twoiej
dobre.

Dziękuję i za wszystkie bli-
żnich moich, i wżyskiego stwo-
rzenia dobrá; częścią że im są do-
bre, częścią że mnie w nich są do-
bre: gdyż i ja z niemi jestem nie-
lako iedno: złączym dobrem mo-
im iest wszelkie dobrodzieystwo
Twoie, ktorekolwiek im użyczy-
łeś; użyczasz, i użyczać będziesz.
Dla czego miłuję Cię Panie moy,
i dziękuję iako sam za siebie,
i za nie wżyskie, i pragnę, abym
ci BOGU memu wszędzie i za-
wżze był dobrym; iako Ty Boże
moy. wszędzie i zawżze, i wszel-
kim sposobem, tak sam w sobie
iako i we mnie i wewżyskich
stworzeniach tak wewnątrznie
iako i powierzchownie iestes mi
dobrym. Wyznawam: że i wszel-
kie Dobro iest Twoie, dla tego ie

też Tobie przywłaczam iáko
Twoie. A ieżeli kiedy albo iá
álbo ktoreżkolwiek stworzenie
iákie dobro łobie przywłaczało:
toć nátychmiast i zá siebie, i zá
stworzenie każde wšzystko po-
wracam i oddaie.

V.

Wzywanie Świętych.

WAs tey godziny wzywam
wšzystkich Aniołow, i lu-
dzi Świętych Chory, Pá-
now i Obrońców moich, á ośo-
bliwie was z ktorymi iákekol-
wiek przez modlitwy ucześni-
ctwo miałem, i ktorych zá Po-
śrzedników mego przeznaczenia
miał, ktorych mi zá Patronow i
Towarzyszow Boska Opatrzność
naznaczyła i dała was ktorzy za-
dney przez niewiadomość ludzką
nie macie rewerencyi; o ktorych
nikt nie wie, nikt nie wzywa; nikt
nie-

nieczci á ia z łaski i pomocy Boskiej w chwale iego, spodziewam się do waszego Towarzystwa przyść; teraz was ná pomoc wzywam.

VI.

Oddanie się ná wola Boską.

BOZE moy nic nie jestem sam
z siebie i nic nie chcę być tylko
ziemią niepłodną. Sam siebie
u Ciebie i dla Ciebie zaniedbuję,
á ná samego Ciebie i wolę
Twoję Boską całą się i ná zawsze
rzuczam i spuszczam. Sam od
siebie opuszczony, Tobie się oddaję.
Gotowe serce moje Tobie:
gotowe serce moje, ná staranie
omnie woli twoiej Oblubienicy
mojej. Coż ziemną chcesz; Co
chcesz ábym czynił, ábo cierpiał?
Otom ja gotow, niechże się dzieie
wola Twoja wemnie, że mnie, i
przez mnie, dla samego szczerę-

go upodobania i gustu Twego, a
nie dla żadnego ukontentowa-
nia mego. Oto ja sługą twoy.
Daj co każesz a rozkaż co chcesz.
Transformuy ~~nie~~ i przekształtuy
sobie! na iaki chcesz, wiesz i mo-
żesz gust Serca Twego. Zmituy
się nądemną iako możesz, wiesz,
chcesz, Czyn i wykonyway ze-
mną zawsze Świętą wolą Two-
ię, według upodobania Twego.

VII.

*Miłość przeciw Najsświętszey Ma-
rze Boskiej, i oddanie się w iey opiekę.*

O Máryá! Matko Bożka Prze-
naydrożlza, Páni Dziedzicz-
ko, i Dziedzictwo Matko i O-
blubienico moja. Ty jesteś miłości
moiey, życiem i miłością życia
mego; a ja jestem niewolnikiem,
dziedzictwem, Dziedzicem, Sy-
nem Oblubienicem, i bydlatkiem
Twoim. O Znam się ja do Ciebie,
znay

znay się Ty do mnie w tey godzinie; tobie ja w ostatnim momencie śmierci moiey ostateczny oddaę podatek i haracz ze mnie, to jest siebie samego. Wykonayże zemną Twoię miłość, Twemi i Syna Twego zasługami; trzymay mię Twemi Macierzyńskimi (ktorym się oddaę, i w ktorych Troycy Przenayświętszey prezentowany bydzę chcę) rękami niedopuszczay mi umierać bez pomnożenia miłości ku tobie takiey, iakiey godną jesteś dla Zaczność Dobroci, i łaskawości twoiey; iakiey ja sobie życzę, iaką powinienem, i z daru twego iaką mieć mogę.

VIII.

Pragnienie BOGA i rzeczy Boskich,

PRagnę Ciebie BOGA w Troycy Przenayświętszey jednego, JEZUSA. CHRYSTUSA Nay-

świałze Człowieczeństwo, Przenajświałzą Matkę iego oglądać, i w Świętym z duszami błogosławionemi zostawać Towarzystwie ná wieki.

Czego tak sobie iáko i wszyscy-
stkim inlzym pragnę, i życzę ktorymkolwiek Troyca Przenajświałza życzyc káże, i chce ábym życzył.

Pragnę być rozwiązany i wybawionym z więzienia tego ciała śmiertelnego i smrodliwego.

Pragnę o BOZE moy! i w Ręce Twoje oddać ducha mego.

Ná ostátek pragnę tego wzy-
stkiego co Ty BOZE moy pragniesz i chcesz ábym iá pragnał.

O niekończona Dobroci BOZE moy, lubom iá wszelkiego Dobrodzieystwa Twego niegodzien, y owlzem na większą nie-
nawisć Twoię zarobiłem sobie,
lubom

lubom tyliackroć zaśluzył piekło
i samę wieczność mąk piekiel-
nych złościami memi przewyż-
żyłem mam jednak w teyże nie-
skończoney Dobroci Twoiey na-
dzieię, i JEZUSA Chrystusa BO-
GA Człowieka zaślugach, i Nay-
świętżey Matki Jego przyczynie
że dostąpię żywota wiecznego.
Dla czego i żałuję serdecznie i
pokutować iak naydoskonaley
chcę za grzechy moje, tak żeby m-
tą pokutą moją ukontentował
Wolą Twoię, gust Twoy i upo-
dobanie Twoię.

Niechże Zbawicielu moy nay-
milszy, ognista oraz miłodopłyn-
na siła miłości Twoiey pożre i
w się obroci wszystkie wnetržno-
ści duszy moiey, aby m-
miłością Twoiey skonął, któryś
miłością miłości moiey na drze-
wie Krzyżowym raczył umrzeć.
Amen. E6 USPO.

USPOKOIENIE

Duszy

w Ránách Ukrzyżowanego

J E Z U S A.

W. X. Adama Jozefa Nigrodz-
kiego,

Societatis JESU.

D Y R E K C Y A

W tym Nabożeństwie.

N Aprzed uważ, nie Duszy twojej
i sumnienia uspokoić nie może,
tylko sam BOG. Cokolwiek jest
na świecie, próżność nad próżnościami,
utrapienie duszy. Augustyn Święty
mowi: Pánie niespokoyne serce nasze,
poki sie w Tobie samym nie uspokoi.
Jeżeli wszystko dasz stądze Twemu a
siebie samego nie dasz, nic to nie jest.
Prożno gdzieindziej, i wczym innym
szukać uspokojenia duszy, tylko w sa-
mym BOGU, który jest końcem i celem.
Pomysł

~~Pomysł~~: iakiey dotad zażywałeś uciechy, wygody, dostatkow, coż? byłeś z tego wszystkiego na sumnieniu kontent? Uspokoiłaż się dusza twoja? Uznasz że im więcej miałeś, tym więcej pragnąłeś, Im więcej sobie pozwalaleś, tym bardziej BOGA obrażałeś, a sumnienie cie iako kat tym ciężey zawsze dreczyło i dreczy. A o Ranach JEZUSOWYCH, słuchay co mowi Bonawentura S. O slepoko Synow Adamowych ktorzy przez te Rany Jezusowe do Jezusa wchodzić nieumieia nad siły swoje pracnia á darmo. Gdzieindziey odpoczynku swojego szukaia á darmo. O to Rany JEZUSOWE! otwarte do odpoczynku, weyscie á zwi do Raju, Skarb Mędrości; i Miłości Boskiey otwarty czy nie wiecie, że Chrystus iest wesełem błogostwionych á czemuż sie lenicie przez te wrota do wesela, do odpoczynku waszego wchodzić. Y daley mowi. Wnidź przez

110 w tym Nabożeństwie
przez te wrota; a wielkich pociech za-
żywać będziesz.

Uważ i to że dwie rzeczy pewne są
Pierwsza, że masz umrzeć dnia iedne-
go ktoregokolwiek tygodnia. Druga,
że zbawienia twego inaczej otrzy-
mąć nie możesz tylko przez rany JE-
ZUSOWE. Krew, i Męke Jego Prze-
nayswiejsza. Tedy zaiste słuszną rzecz
jest, abyś każdego przez tydzień dnia
był gotów na śmierć przez codzienną
Mękę JEZUSOWEY, i Ran Jego Prze-
nayswiejszych pamiatke, w Ranach
JEZUSOWYCH i w Krwi Jego obmy-
wać duszę twoją i składać. Po-
tym że życie ludzkie jest pełne kłopo-
tów, które aby ci było we wszystkim
wesołe, i spokojne, zamknij się w Rá-
nách JEZUSOWYCH, i tam się uspo-
koy. Co takim sposobem być może.



S P O S O B

Tego Nabożeństwa.

I.

Z Raną każdego dnia wstając
myśl swoją obroć do U-
krzyżowanego JEZUSA, że-
mu się polecać będziesz według
niżej położonych Aktów.

II.

Ná każdy dzień jedną Ranę Je-
zuskową weźmiesz do uwagi i pa-
męci twojej, i w niej złożyłz
duśkę swoją, wszystkie tego dnia
myśli i sprawy trudności i potrzeby
twoje, prosząc sobie ná on dzień,
aby dusza twoja tam obronę i
odpoczynek swój miała. Przeto
zrana padłszy ná kolana przed
Panem Jezusem i pozdrowisz Ra-
ny Jego Przenajświętsze, i inne
Akty niżej położone odprawisz
ná każdy dzień.

III.

III.

Pozdrowisz też i Najsświętszą
 Matkę Bolesną i iey pokornie
 prosić będziesz iako Szafarki, i
 Odzwierney Ran Jezusowych,
 aby cię w prowadziła do Rány
 JEZUSOWEY ná on dzień na-
 znaczoney, Zaleciłz się i innym
 Świętym Patronom.

IV.

Przydasz krotką uwagę Męki
 bolow JEZUSOWYCH, według
 porządku Rány, do ktorey one-
 go dnia jest Nábożeństwo, także
 i Akty przy tym.

Ná ostatek przez dzień cały
 albo ná początku spraw, albo in-
 nym sposobem wznawiaj ná pa-
 miątkę tcy Rány, onę pozdra-
 wiając, w niey się myślą bawiając.

Ná noc, i śmierć szczęśliwą
 wieczorne Akty odprawiaj we-
 dług możności.

Niech

Niechże ta izczęśliwá zabawa
i uspokojenie twoie będzie dnia
káždego, a dni twoie wesóło, i
spokoynie żyć, i kończyć bę-
dziesz.

A K T Y
D O M A D R O S C I

Prz Jwieczney.

I.

Mądrości Wieczna, á dla nas
Wcielony Chryście JEZU
wierzę w Ciebie i w to
wszystko co Ty wierzyć każełz,
że Ty każełz. W Tobie ufam
i od Ciebie czekam tego wśzy-
stkiego coś obiecał, i żeś obiecał.
M łnię Cię i nądewszystko prze-
kładam, jakoś godzien, i żeś
godzien; z dośtoyności Twoiey
Bośkiey, któraś poniżył, w przy-
iętey dla nas naturze naszey lu-
dzkiey.

II.

II.

Mądrości dla nas Wcielona,
 Chryście JEZU, Poddawam się zu-
 pełnie Majeństawi Twemu i żeś
 Bogiem iest, i żeś Człowiekiem
 iest, a toć poddaństwo oddaie
 tak moim iako i wszzech ludzi,
 wszzech Aniołow. wszzech stwo-
 rzonych rzeczy imieniem, powin-
 nością, ułilnością, istotą, zupeł-
 nością, albowiem to nasze pod-
 daństwo powinno iest Tobie od
 nas, i żeś Bogiem iest, i żeśmy
 dzieło Rąk Twoich, i stworzeni
 niewolnicy Twoi, i żeś to pod-
 daństwo nasze wystużył sobie,
 przyięciem na się naszego czło-
 wieczeństwa.

III.

Mądrości Wieczna, a dla nas
 Wcielona Chryście JEZU w obe-
 cności Majestátu Twego Boskie-
 go, dla nas Wcieleniem wynit-
 czo-

czonego, wylewam, i wyniszczam
wszystkę istotę możność, siłę,
dzielność, i powagę, zupełność,
tak moję jako i wszystkich oso-
bliwych, miłośników, Twoich
(Mátki naydroższej Twoiej,
Mistrzyni, Serafinów ogniem mi-
łości Twey gorejących) żebym
tym moim i wszystkich miłości
Twoich, i owzem wszystkiego
stworzenia Twego, przed Tobą
wylaniem, i wyniszczeniem, nad-
grodził i nappełnił iakolżkolwiek
nie nadgrodzone dla nas, wyni-
szczenie Twoje.

IV.

Mądrość Wieczna, á dla nas
Wcielona, Chryście JEZU, wszy-
stkę Twoję, tak Boską z Oycy,
iako i ludzką z Mátki istotę wszy-
stkie momenty żywota Twoiego,
i przedwiecznego i doczesnego i
terazniejszego ná ziemi, i na
Nie-

Niebie wszystkie dostatki mają-
tności twe, lubo z Bostwa, lubo
z jakieykolwiek inney miary na-
cieę wypływające, wszystkie spra-
wy; cnoty, zasługi, dary, łaski,
nauki, przykłady, utrapienia, ne-
dze, wzgardy, męki, chwały nad-
grody twoie, i czymkolwiek ieno
Ty jesteś, cokolwiek masz mieć
możesz, czegoś godzien, coć po-
winno: to wszystko, i to samo ja
sobie teraz odtąd na wszystkie wie-
czność, za iedyne dziedzictwo,
małość, skarb, dostatek, obie-
ram, biorę, przywłaszczam: inne
wszystkie stworzenia opuszczają-
jąc i pomijając. Tobą się samym
kontentuję; w Ciebie się obłoczę;
w Ciebie miłości, i żądze mey
zupełnością zapalam, w Ciebie
się przemieniam; w Tobie zanu-
rzam, w Tobie zagrzebiám, w
Tobie zagubiam.

V.

Mądrości Wieczna, dla nas
Wcielona Chryście JEZU, O iá-
koś się przeważył! o iákoś wszy-
stkę substancją łożył dla mnie:
a dla mnie którym tego nigdy
godny nie był, a byłem zawłze,
i jestem niewdzięczny. Ah moy
Panie? iákoż niezwyciężona jest
dobroci Twoiey niezmierność,
która moją nikczemnością nie jest
záchamowana, ale ieszcze i teraz
oto płynie ná mnie. O brzydka
niewdzięczności! długoż Jezu-
sowi memu we mnie przykrzyć
się będziesz! odtądże już odpa-
day odemnie ná wieki. O duszo
moja! tak Jezusowi ulubiona,
wzdy teraz rozżarz się miłością
miłośnika twego: teraz się przy-
ładź i przypoy do tey Mátki
Twoiey, tak zewsząd łaski i dary
i miłości swey skutki, ná Cię
wylewająca.

VI.

Mądrości Wieczna, dla nas
Wcielona; krom żadney nadzieie,
i potrzeby pożytku swego dla sa-
mey tylko miłości, i litości prze-
ciw mnie stráconemu. Dziękuięć
ze wszystkim narodem ludzkim,
za tę niepoiętą i nieopłáconą mi-
łość, á przez onę samę prolzę i
żebrzę wszystkim łobą, rácz mie
moy IEZU, ábo zaraz. ábo kiedy
Ty wesz i chcesz, wyciągnąć i u-
wolnić, odwszystkich zgoła rze-
czy stworzonych: á náprzod od
mey własney miłości, wolności,
skłonności, własności: żebym do
żadnego stworzenia, áni do mnie
samego, nieiako zgołą nie przy-
legał, áni się schylał; ále żebym
od wszytkiego, co ieno stworce-
niem, i mną moim trąci, oder-
wany i oddalony, w Ciebie same-
go zupełnie przeniesiony, i w
Du-

Ducha Twego przeistoczony,
w obyczáie Twe, i w naturę, za-
prawiony miłością Twoią prze-
gorzał: żywotem, obecnością i
mieszkańiem Twoim przyięty i
zaprąwiony będąc, stałem się nie-
wolnikiem woli Twoiej, Serca
Twego, zbawienia, materią ro-
boty Twoiej, strawą dusze i Bo-
stwa Twego.

A K T Y

Do

J E Z U S A

UKRZYŻOWANEGO,

Akt Pierwszy.

JEZU w Mękach bolejący i
wzgromadzenie boleści obro-
cony, i ze wszystkiej ozdoby
twoiej Boskiej i ludzkiej obłu-
piony, i w przepaściŝtych ciężko-
ściach, i niegodnościach dla mnie
nędznego zanurzony. Czymżec

to oddam i odwdzięczę moy Pa-
nie! tym to łobie nadgrodz mi-
łośniku moy, że mnie łobie iák
naypodobnieyszego uczynisz, że
mię krzyża Twego, iákó nay-
ochotnieyszym ucześnieństwem u-
raczysz: że we mnie nic nie mieć
i cierpieć nie będziesz, coby spo-
łecznością cierpienia twoiego za-
prawiono i przeięto, i nácecho-
wano nie było.

A K T II.

JEZU w Mękach boleiaący, i
w ciężkościach dla mnie po-
grążony. Ah jakimeś ty dla
mnie? á iákóm iá tobie byna-
mniey nie iest, i być nie pragnę,
i owszem być się strzegę, i b oię
podobnym. Chociaż ten Tw oy
żałosny stan, mnie dáleko wię-
cey powinny iest, ktorym i nad-
poięcie mizerny grzelzny będąc,
godny wszelkiego karania. O

moy iedyny Dobrodzieiu! niech-
że z męki Twoiey ktorey ia nad
inne grzeszniki naywinnieyszy,
mam pożytek- á ten ołobliwie,
że się stanę podobnym Tobie
w utrapieniu, w wzgardzie, w
boleściach. Wespzyi Pánie tę
lichą odwagę pragnienia mego
do cierpienia z Tobą, i dla Cie-
bie, á uczynń mie godnym mieć
ucześtnictwo, i smak w ucześtni-
ctwie Krzyża Twego.

A K T III.

IEZU w Mękach boleiaący, i
w ciężkościach dla mnie po-
nurzony, i nie tak Ranami i
rązami otypany, iáko wszystko
w Ránę i ieden ciężki raz i bol
obrocony. O iako Rany te, i
razy twe wołaią ná mnie! O iáko
sercu memu rzewliwym swoim
kazaniem gwałt czynią! Słyszę
Panie i owizem widzę, co Ty
F' ipra-

sprawiedliwie po mnie chcesz;
 a ja wymowki krom lenistwa me-
 go, zgoła nie mam. Oto Pánie
 serce woła, rozum, pamięć wol-
 ność, dusza, ciało, tity me, i isto-
 ta moja, wszystko Tobie gotowa,
 Tobie oddana, day co każesz, a
 każ co chcesz, cierpieć dla siebie
 każesz day co każesz a każ co
 chcesz, Częstka Twoja woła mo-
 ja, częstka moja woła Twoja.

A K T IV.

JEZU w Mękach bolejący i dla
 mnie, łzami potem, Krwią,
 Ránami, boleściami, wysług-
 ani opływający. O iak drogoś
 mnie kupił! iak obfitąs żażnią du-
 szy moiej nágotował. Zanu-
 rzam się i obmywám w niey
 moy JEZU wszystko ze wszy-
 stkiemi myślami, słowy, uczynki,
 zabawami, ciężkościami, i tru-
 dnościami moimi, i oddaie one
 tak

tak w tey łaźni Twóiey omyte
oczom Boskim. Tąc łaźnia mo-
iá odpocznienie moie, tu uma-
cniam słabość moię, z tąd do-
kładam, czego nie doważam, tu
godności nabywam, tu lecę
choroby, którychem pełen, á nie
moie tylko ále wszystkich moich.

A K T V.

IEZU w Mękach dla mnie bo-
lejący, zá nieprzyiaciele twoie
głowne wszystkie, i cierpiący,
i gniew Oyca Niebieskiego o-
nym ubłagaiący, á mnie tak sku-
tecznym przykładem, do miło-
ści moich przeciwników wiodą-
cy, i u mnie im odpuszczenie,
miłość, i zapomnienie krzywd
jednaiący, i owizem kupuiący,
i zá nie mnie dołyć czyniący.
Wszystkim moy Pánie, wszy-
stkim, z którychkolwiek miar,
mnie się przykrzającym, nieprzy-

łaznym, niemłym, przeciwnym,
 odpuszczam, i daruję wszystko
 z serca. wiecznie: własną moją,
 albo raczey naydroższą a Boską
 Krew twoją, którąś iako za mnie
 tak za nich wylał, uprzejmie
 onych miłując w sercu twoim z
 sobą iednoczę. O moy Jezu day-
 że mi w tey Szkole, w tey nauce
 Twoiey, co raz większy a wię-
 kszy postęppek, i ćwiczenie brać,
 żebym był godny bydź własnym
 synem twoim, przyiacioły moje
 w miłości twoiey zanurzającym,
 i onych od przyiacioł moich nic
 u siebie nie różniącym.

A K T VI.

JEZU w Mękach dla mnie bo-
 lejący, a mnie na sobie samym
 wizerunek Twoiey po BOGU
 miłości, o część Jego żarliwości
 twoiey, ku Boskiej woli | Jego
 poddaności, powolności, wyra-
 żający

żaiący, wyznawam z moim zawstyżeniem niedbalstwo moje wielkie w naśladowaniu Twoich tak wyfokich, á zgoła Ciebie godnych przykładow. Otom jednak wżysstek w mocy i łasce Twoiey, żebrząc, leżę u nog miłosierznego Serca Twego, uczyni mię prąwym synem Twoiey ku BOGU Oycu miłości, uczyni mię zapalem żarliwości, w pomnażaniu czci Boskiey, odday mię zá wiecznego niewolnika Náyświętszey woli Twoiey.

A K T Y

Ku

Przenáyświętszey

MATCE BOZEY

A · K T I.

Bądź pozdrowiona Córko BOGA Oycy Niebieskiego: Bądź pozdrowiona Matko Syná Bożego

Bożego Bądź pozdrowiona Oblubienico Ducha Świętego Bądź pozdrowiony Kościele TROYCE Przenayświętłzey. *Te słowa zprzydaniem Pacierza i Zdrowaś Marya: mają nadany z dawna Odpust zupełny, ile razy kto zmowi.*

A K T II.

PRzenayświętła Matko moja **MARYA**, przed obecnością Nayświętłzey Troyce, i Syna Twoiego **JEZUSA** Chrystufa **BOGA** mego, oddać się za niewolnika iako Páni przyrodzoney oddać się za syna iako Mátce moiey własney, oddać się za dziedzictwo, iako Dziedzicze nas wszystkich. Biorę cię sobie za iedyne i naybogatsze dziedzictwo moje. Bądźże mi Panią dobrośliwą, bądź mi Matką ulubioną, bądź nayłaskawszą Dziedziczką, bądź naybogátszym, i naydołsteczniey-

łecznieyszym po BOGU Dzie-
dzictwem na wieki.

A K T III.

PRzenayświętła Mátko BO-
GA mego MARYA, Ciebie
ja wszystką siłą całej istoty
moiej miłuję, i przekładam nad
wszystkie rzeczy, ktore Bogiem
nie są, mnieylze niżeli BOG są
tylko cię po samym iednym BO-
GU Synu Twoim mnieylzą u-
ważam, i pokładam. Albowiem
w Tobie iedney, więcej jest BO-
GA, niżeli we wszystkich stwo-
rzeniach, i z ciebie iedney wię-
cey BOG wziął i ma, niżeli ze
wszystkiego stworzenia; słusznie
tedy naymilsza BOGU, nad sa-
mego tylko BOGA mnieylza, i
nad wszystko stworzenie go-
dnieylza, i droższa jesteś.



D Z I E S I Ę C

Pozdrowienia

N A Y S W I Ę T S Z E Y

P A N N Y

1. **P**ozdrawiam Cię Nayświę-
tsza Panno z tym affektem
którym Cię affektem po-
zdrawia Oyciec Przedwieczny,
iáko Corkę swoię. *Zdrowaś Marya,*
&c.

2. Pozdráwiam Cię Nayświę-
tsza Panno, tym affektem, z kto-
rym Cię áffektem pozdrawia
Słowo Przedwieczne, iáko Má-
tkę swoię. *Zdrowaś Marya, &c.*

3. Pozdrawiam Cię Nayświę-
tsza Páнно, z tym affektem, z
którym Cię affektem pozdra-
wia Duch Święty, iáko Oblubie-
nicę swoię. *Zdrowaś Marya &c.*

4. Pozdrawiam Cię Nayświę-
tsza Panno, tym affektem, kto-
rym

rym Cię affektem pozdrawia Chrystus, ile Człowiekiem jest, iako Panią swoją. *Zdrowaś Marya, &c.*

5. Pozdrawiam Cię Nayświętszą Panno, tym affektem, którym Ty sama affektem pozdrawiałabyś była Matkę Bożą, gdyby był Oyciec Przedwieczny inlzą za Mátkę, Synowi swemu obrał. *Zdrowaś Marya, &c.*

6. Pozdrawiam Cię Nayświętsza Panno tym affektem i uniżonością, którym Cię pozdrawiał naprzod Archanioł Gabryel. *Zdrowaś Marya, &c.*

7. Pozdrawiam Cię Nayświętszą Panno, tym affektem i uniżonością, którym affektem i uniżonością pozdrawia Elżbieta S. i Święci, którzy Cię zyiącą znali, i inni ludzie aż do dzisiejszego dnia. *Zdrowaś Marya, &c.*

8. Pozdrawiam Cię Nayświę-
tłza Pánno, tym affektem, kto-
rym Cię pozdrawiać będą ludzie
od dzisieyszego dnia aż do są-
dnego. *Zdrowas Marya. &c.*

9. Pozdrawiam Cię Nayświę-
tłza Pánno tym affektem, kto-
rym Cię áffektem pozdrawiają
Dusze w Czyłcu. *Zdrowas Ma-
rya, &c.*

10. Pozdrawiam Cię Nay-
świętłza Pánno, tym affektem,
ktorym Cię affektem pozdrawia-
ją Święci, przyszedłszy do Nieba,
po oddanym pokłonie Troycy
Przenayświętłzey i Chrystusowi,
ile Człowiekiem iest. *Zdrowas
Marya, &c.*



NA-

✠(S)†X(S)✠
NABOZENSTWO

Przy
MSZY ŚWIĘTEY.

Po
ELEWACYI

Duſzo Chryſtuſowa poſwięć
mię. (mię.

Ciało Chryſtuſowe zbaw
Krwi Chryſtuſowa napoy mię.
Wodo Boku Chryſtuſowego ob-
myi mię.

Męko Chryſtuſową poſił mię.

O dobry JEZU wyſłuchay mnie.
W Ranach Twoich zakryi mię.
Niedopuszczay mi oddzielić ſię
od Ciebie.

Od nieprzyiaciela złośliwego
broń mię.

W godzinę śmierci moiey zawo-
łay mię, i każ mi do ſiebie
przyiść; abym Cię z Świętymi
Twemi chwalił, na wieki wie-
kow.

F6

OFIA

O F I A R A

Ubłaganie za żądze całego życia.

O Pożądane pokarmow wiecznych, iedyne i naygodnieysze Dobro Boże moy! wżysłtkie moje od rozumu wzięcia, aż do tey godziny żądze i pragnienia, zawsze przed oczyma twoimi stoia. O gdybym Cię nayprawdziwsze Dobro moje, od rozumu wzięcia zawnlze całym sercem pragnął!

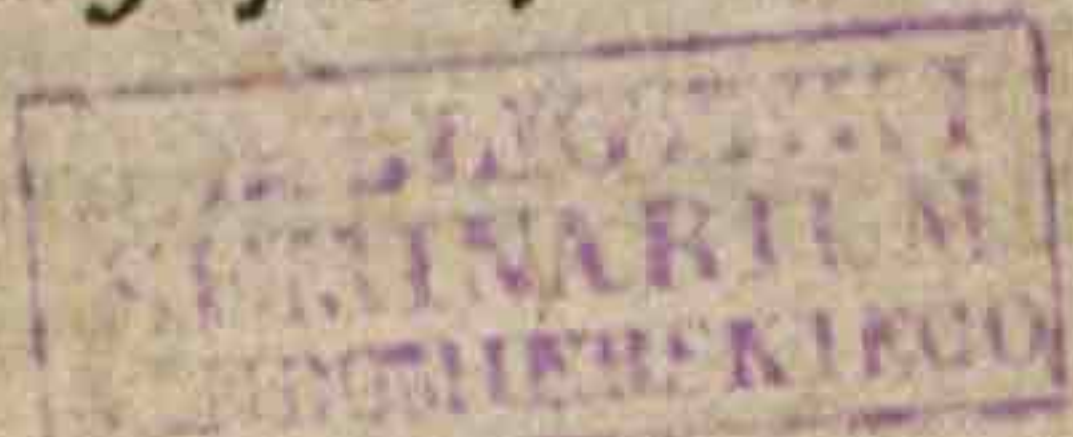
Wżysłtkie te żądze moje, ktore do stworzenia ná | wolą Twoę, obrocone były; dziś ná tym Ołtarzu przy Ofierze ubłagania składam; za nie serdecznie żałuję, dla samey miłości Twoiey. We Krwi naydroższey jednorodzonego Syna Twego, serce moje ze wżysłtkimi żądzami zatapiam.

Ná dosyć uczynienie, acz i za wżysłtkie grzechy moje; ale ołobli-

bliwie, i za żądzenie, przyimiy
dziś odemnie, tę ubłagania o-
fiarę.

Przez też drogą ofiarę, day
proszę cię, BOŻE moy; żebym
odtąd całym sercem Ciebie BO-
GA moiego pragnął; á inszych
rzeczy tylko wedla ciebie. *Oycze
nasz, &c.*

Święta MARYA Mátko Boża,
przez żądze i pragnienia Twoje
ktoremiś pragnęła Wcielonego
w żywocie Twoim BOGA, iak
nayprędzey oglądać ná ziemi, i
nam go ná zbáwienie wydać: racz
proszę kierować sercem, i żądza-
mi moimi, ábym odtąd samego
BOGA całym sercem; á inszych
rzeczy wedle BOGA, i dla same-
go BOGA pragnął. *Zdrowaś
Marya, &c.*



OFIA-

O F I A R A

Ublaganie zé mowy całego życia.

O Prawdziwe Słowo, Synu Boży, miłość Boską, miłość Personalną, BOGA Ducha Świętego przed wieki, przez wieki, i ná wieki tchnące! Wieleż też w życiu moim słow było, coby tchnęły miłością Świętą?

BOŻE z BOGA, Słowo Przedwieczne; przez ktore wszystko się stało, cokolwiek się dobrze stało, przez ktore i do tąd wszystko się dzieie, cokolwiek się dobrze dzieie, Słowo nigdy nie prożnujące i nie prożne nigdy.

Wieleż słow moich prożnych ná regestrze zostaie, i znać więcej ich przy śmiertelney wyczytán święcy, niżeli słow odemnie zbáwiennie wymowionych.

Słowo Przedwieczne dla mnie Wcielone, nietylko w niemowlęcym

cym, ále i dálszym wieku tak milczące? że i wielkie krzywdy, słowá ná tobie często dobyć nie mogły. Z kąd napisał Ewangeli- sta święty *A JEZUS milczał.*

Coż moje wielomowstwá? co cáte gniewu oracye? co wielkie ná małe krzywdy, ułkarzania się, co uszczypliwe, co sławie bli- żnich szkodliwe słowá, co inize mowy.

Lękam się Sądow Twoich, lę- kam się káżdemu wielomowstwu przypisanych grzechow. Lękam się ściśłego, z wszystkich w szcze- gulności słow próżnych, ráchun- ku.

Káluję to wszystko serdecznym żalem, z miłości twej pochodzą- cym.

Máło mając ná tym sam żal moy, ná Ołtarzu tym, przy ołtarze ubłagania składam We
Krwi

Krwi się Twej Náyświętszey z
ustami moimi, cale zatapiam.
Ták wiele razy Krew twoja Nay-
świętsza w ustach moich bywa,
niech teraz ná zawsze obmyje
wszystkie ust moich, i ięzyk me-
go próżności i niedoskonałości.

Ubożuchná duszá moia, á co
oproczy Ciebie, Tobie samemu,
ná dosyć uczynienie ofiarować
może?

Otoż jednak i ja stanowią u
siebie, od tąd wedle miary łask
Twych starać się o to; áby każde
słowo moje ná chwagę było twoię.

Przez tę ofiarę, raczysz mi do
tego, łaski użyzyć Twoiey, bez
ktorey moje postanowienia sku-
teczne bydz nie mogą. *Oycze nasz,*
&c.

Święta MARYA Mátko Boża,
przez słowá Twoje ktoremis An-
niółá Świętego zbudowała. Nie-
bo

bo ucieczyła, BOGA na ziemię
zwabiła; i temu z nami zostają-
cemu jedyną pociechą była, racz
po Synu Twoim kierować usty,
językiem i słowami memi; aby
odtąd każde słowo moje, bliźnie-
mu ku zbawieniu Anioła Stroża,
ku zbudowaniu memu, ku czci
i chwale Bożej się ściągąło. *Zdro-
wasz Marya, &c.*

O F I A R A

Ułtowania za uczynki całego życia.

O BOZE moy! o którym
mnie nie chybnączy Wiara
że wszystkie sprawy Twoje,
wszystkie rąk twoich dzieła do-
skonane są.

Jak mnie wstyd przed Maje-
stątem Twoim, kiedy, na wizy-
stkie całego życia mego, oglą-
dam się sprawy a tak mało do-
brych, i to jeszcze z wielkimi
niedoskonałościami i skazami li-
czę,

czę, złych zaś spraw i przeciwko powołaniu Chrześcijańskiemu popełnionych, więcej nad liczbę piasku morskiego znayduję w sobie.

Panie przynoszę teraz do ubłaga ącego Ołtarza Twego wszystkie te grzechy i występki moje: ktorychem się dopuścił przed Tobą i przed Świętymi Aniołami Twemi, od dnia, ktoręm naprzód z grzeszyć mogł, aż do tey godziny: ábyś Ty wszystkie półpołu zapalił; i spalił ogniem miłości Twey, i zgładził wszystkie znazy grzechów moich, sumnienie moje od wszystkich występków oczyścił, á przywrocil mi łaskę Twoję, ktorąm utracił grzesząc; wszystko mi zupełnie przepuszczając; á do pocátowania pokoju, mnie miłosiernie przyjmując.

A iá

A iá teraz siebie samego ofiaruję Tobie za służbę wiecznego, przyjmij mię z tą Świętą ofiarą Twego drogiego Ciała, któreć się teraz w obecności Aniołów, niewidomie, przy Tobie stojących, oddaie.

Coż mogę czynić za grzechy moje, ledno pokornie ich się spowiadać á za nie lamentować, i Twego ubłagania bez przestanku żądać? Proszę Cię wysłuchaj łaskawie, kiedy stoję przed tobą BOŻE mój.

Wszystkie grzechy moje, bardzo mi się niepodobają, niechcę ich nigdy więcej popełniać, ále za nie żałuję; i pokim żyw żałować będę, gotowem pokutować, i wedle możności dośwć uczynić. Odpuść mi BOŻE, odpuść grzechy moje, dla Imienia Twego Świętego: zbaw duszę

szę moję którąś Krwią odkupił.
Oto się poruczam miłosierdziu
Twojemu, podawam się w Ręce
Twoje: czyn zemną wedle two-
iej dobroci, nie wedle złości, i
nieprawości mojej.

Tobie naydzielniejszy Słowo;
przez które wszystko się stało;
Tobie BOŻE Wcielony w tey
ofierze, z twemi całego życia
ludzkiego ubóstwionego spra-
wami Bołkami na Ołtarzu skła-
dam; i ofiaruję wszystkie dobra
moje, chociaż bardzo małe i nie-
dostateczne: abyś ie Ty popra-
wił i poświęcił, abyś ie za wdzię-
czne przyjął, i przyjemne sobie
uczynił, a zawżdy mnie ku le-
pszemu ciągnął, do błogosławio-
nego a chwalebnego końca, mnie
leniwego i niepożytecznego czło-
wieka przyprowadził.

Ofiaruję też modlitwy, i tę
ofiarę

ofiārę ubłagania, za tych ośobliwie, którzy mię w czym obrządzili, zaśmucili, albo náganili; albo mi jaką szkodę, albo uciążenie uczynili: i za te wszystkie, którem kiedy zaśmucił, obciążył i zgorzzył słowy, uczynkiem wiadomie, albo niewiadomie, żebyś nam wszystkim pośpołu przepuścił grzechy nasze i spólne obrażenia.

Oddal Panie z serc naszych wszelkie gniewy podeyrzenia, niechęci, i cokolwiek może miłość obrazić, i braterskiey miłości umnieyszyć. Zmiłuj się Panie nad żądaiącemi Twoiego miłosierdzia: day łaskę potrzebującym; a spraw nas takimi, abyśmy godni byli, łaski twej zażywać i pomnażać się do żywota wiecznego. *Oycze nasz, etc.*

Pełna z tą łaski Najświętsza Boga-

Bogarodzico Panno, ze wizerunkami sobie danemi łaskami, każdą w życiu swym odprawiając sprawę.

Ciebie za Pośredniczkę do Jednorodzonego Twoiego JEZUSA Pána mego używam, otrzymać racz poważną przyczyną Twoją, tę dla ubożuchney dusze moiej łaskę, z którąby nigdy nie prożnując, zawzięcie się w dobrych uczynkach doskonale zaczętych doskonale dokończonych nabożnie na Ręce Boskie składanych, znaydowała. *Zdrowaś Marya &c.*

PRZYGOTOWANIE DO KOMMUNII SWIĘTEJ.

Przez akt żalu za grzechy

Akt żalu za grzechy.

OTo ja Panie moy Odkupicielu świata i niegodne i niewdzięczne stworzenie
Twoje

Twoie, upadam głęboko przed
Majestatem Twoim: obraziłem
Cię BOŻE moy, i ciężko, myślą,
słowem, i uczynkiem; ale o iako
boleję na to, i żałuję że Cię
obraził nieskończona dobroci;
z całego serca mego, brzydzę się
wszystkimi grzechami moimi.
A że Cię miłuję i miłować chcę
nad wszystkie stworzenia, mocno
po postanowiam u siebie nigdy Cię
nieobrażać a rychley i śmierć
obrać, niżeli zgrzeszyć. Tey zaś
woli moiey niech będzie pieczę-
cie Ciało Twoje Panie JEZU, i
Krew Twoja Przenaydroższa,
Amen.

PRZYSTĘPOWANIE

Do Komunii.

Uznawam Cię Prawdziwy
BOŻE, Stworco i Odkupi-
cielu dusze moiey, żeś tu
obecny iest, z tymże Majesta-
tem

tem i wielkością Twoją, z którą
i w Niebie pokłon małz, i u-
wielbienie, jest to nieomylną pra-
wdą, i wiarą to moją mocno
trzymam. Dla tego też dziwu-
ię się moiej nieczułości i zą-
twardzeniu serca mego że w bo-
iaźni i w skruszeniu nie upada
z Seráfimami, i nie wylatnie wo-
łając: Święty, Święty, Święty.
Tym tedy zapulzczonym i za-
palonym od Świętych Aniołów
sercem, pokłon Ci uniżony od-
dawam P. nie moy, błogosławie
i wielbię Cię BOŻE nieskończo-
ney miłości, BOŻE nieskończo-
ney dobroci: niepoymnie moy
rozum zadziwiony miłości two-
iej, żeś się samego wydał na
Komunią i pożywanie mnie
stworzeniu Twemu mizernemu.
Wspomóżże potęgą Twoją śla-
bość moję. Prowadź dobrocią
Twoją

Twoją po prostych drogach Bo-
skiego Przykazania Twego. Da-
ray mi, przez odpuszczenie grze-
chy moje wszystkie, bo ja się
niemi brzydzę dla miłości Two-
iej. A na dolyć uczynienie i
w nadgrode za nie, ofiarując
Przenaydroższą Krew Twoię,
przez zasługi krwawey Męki
Twoiej, abym nigdy nie upadł
w żadne przestępstwo grze-
chowe. Wznieć w sercu moim
ogień miłości Twoiej, ponieważ
znikąd nadziei niechcę, tylko od
Ciebie wszystko Dobro !moie;
spraw, żeby nadzieia moja nie
była zawiedziona, teraz i w pun-
kcie śmierci moiej, Amen.

*Po Kommunii Pacierz ieden, i
Zdrowaś Marya mowić się ma; na
Intencya Ojca Świętego Papieża, na
dostąpienie Odpustu.*

*Trzy Pacierze, i trzy Zdrowaś
G Marya*

Maryja, ná uczczenie rzecch godzin,
w ktore Chrystus ná Krzyżu był i
umierał, za chore, utrapione, i za
umieraiace w tym czasie. Jeden
Pacierz i Zdrowaś Maryja, za
zmortłych z Kongregacyi naszej.

MARYJA Matko miłości, Ma-
matko pełna łaskawości,

Niech w ostatnim życia
zgonie,

Nie schodzi ná twej obronie,

IEZU z Panny Narodzony,

Bądź dziś od nas wystawiony.

Z Ojca i Ducha iednością,

Całą wielbiony wiecznością.

M O D L I T W A.

Niech się wstawia za mną
proszę JEZU Chryste, teraz

i w godzinę śmierci moiej,

w Twego miłosierdzia, Błogosła-

wiona Panna MARYJA Matką

Twoja, ktorey Nayświętszą Du-

szę w godzinę Męki Twociej

miecz

miecz boleści przeniknął. Przez Ciebie JĘZU Chryste Zbawicielu Swiata, który z Oycem i z Duchem Świętym żyjesz, i krolujesz, na wieki wiekow, Amen.

M O D L I T W A

Świętego

I G N A C E G O.

PRzyimiy Panie wszystkie wo-
ność moję, odbierz odemnie
pamięć, rozum i wolę wszy-
stkę. Co mam, albo do mnie
należy; cokolwiek mi łczodro-
bliwa Ręka Twoja udzieliła, to
wszystko ofiaruję Tobie, cale pod
rząd i dyspozycyą. Nayświętzey
woli twoiey podać, day mi tylko
proszę, miłość samego Ciebie, i
łaskę Twoję: a nader bogatym
będę, i już nic więcej od Ciebie
nie pragnę.

Młuię Cię Pánie BOZE moy,
ze wżyskiego serca mego
nadewżysko dla samey,
dla szczerey, dla iedyney dobro-
ci, godności Twoiey, i w tey mi-
łości żyć, i umierać pragnę.

M O D L I T W A

S FRANCISZKA XAWEREGO

Panie JEZU Chryście BOZE
serca mego: przez one pięć
Ran, które Tobie, gorąca
Twoia ku nam miłość zadała,
ratuy nas sługi Twoje, których
Ty Krwią swoją naydroższą od-
kupieś.

NABOZENSTWO

Ná dzień Piątkowy.

M O D L I T W A.

OTworz Pánie usta moje, ná
ubłaganie Imienia Twego
Świętego, á oczyść serce
moje

moie od wszystkich próżnych i przewrotnych myśli, oświeć rozum, zapal affekt, żebym godnie pilno, i nabożnie tę Świętą zabawę odprawić mogł, i zaśluził sobie miłościwie być wysłuchanym przed Obliczem Boskiego Majestatu Twego. Który żyjesz, i krolujesz, z Bogiem Oycem, w iedności Ducha Świętego BOG, przez wszystkie wieki wiekow, Amen.

S T O P N I E

Meki Pańskiey.

JEZU Nayśłodczy w Ogroycu smutny, Oycu się modlący, we mdłości zostaiący potem krwawym płynący, Zmiłuy się nademną.

JEZU nayśłodczy pocałowaniem zdrayce, w ręce niezbożnych wydany, iako łotr poimany i związany; od Uczniow opuszczony

lczony, Zmiłuy się nademną.

JEZU nayśłodczy od niezbożnego żydow zgrómadzenia godnym śmierci obwołany, od Piłata iako złoczyńca prowadzony, - od niezbożnego Heroda wzgardzony i wyśmiany, Zmiłuy się nademną.

JEZU nayśłodczy, z fzał własných obnażony, i u pręgierzá okrutnie biczowany, Zmiłuy się nademną,

JEZU nayśłodczy, cierniem koronowany, w Twarz świętą policzkowany, trzcina uderzony, ná Twarzy zaśloniony, w purpurową suknią ubrany, wymyślnie wyśmiany, i obelgami nákarmiony, Zmiłuy się nademną.

JEZU nayśłodczy, gorzszym nád łotra Barabbalza miany, od żydow odrzucony, i ná śmierć Krzyżową nieprawiedliwie potępio.

tępiony, Zmituy się nádema.

JEZU nayśłodczy, drzewem krzyżowym obciążony i na miey-
ce śmierci iako owieczka na za-
bicie prowadzony, Zmituy się
nádema.

JEZU nayśłodczy, między ło-
try policzony, znieważony, i
wyśmiany, żołą i ośtem po-
iony, i strażliwemi mękami, od
godziny szóstej aż do godziny
dziewiątej, na drzewie męczony
Zmituy się nádema.

JEZU nayśłodczy, na fromo-
tnym drzewie krzyżowym u-
marły, i przed Twoią Matką
Nayswiętszą włócznią przebity,
Krew i wodę toczący, Zmituy się
nádema.

JEZU nayśłodczy, z Krzyża
zdięty, i łzami nayboleśniejzey
Panny i MATKI Twoiey zlany,
Zmituy się nádema.

JEZU nayśłodczy, okrutnemi
 plagami otoczony, pięcią Rán ná-
 znaczony, wonnemi máściami
 námalczczony, i w grobie złożony
 Zmituy się nademną.

*Prawdziwie smosci nasze ná się
 przyiat, i boleści nasze ná sobie nosit.*

M O D L I T W A.

BOZE, ktory dla odkupienia
 świata, chciałeś národzić się
 być obrzezanym, od żydow
 odrzuczonym od Judasza zdraycy
 przez pocałowanie wydany,
 powrozami związanym, iáko ba-
 ranek niewinny ná ofiarę pro-
 wádzonym i przez Annasza, Kai-
 fałza, Piłata i Heroda zelżywie
 stawionym, od fałszywych świad-
 kow oskarżonym, biczami i po-
 gębkámi trapionym, plwocinami
 zelzpeconym, cierniem ukoro-
 wanym, trzcina ubitym, ná twa-
 rzy zaśtonionym, z łzat odar-
 tym,

tym, do Krzyża gwoźdźmi przy-
bitym, ná Krzyżu podniesionym,
między łotrami poczytanym, o-
łtem i żołącią napoionym, i wło-
cznią przebitym. Ty Panie przez
Twe Święte Męki, ktore iá nie-
godny ze czcią rozważam; przez
Święty Krzyż i śmierć twoię, wy-
baw mię od mąk piekielnych á
wprowadzić racz, gdzie wpro-
wodziłeś Łotra z Tobą ukrzyżo-
wanego. Który z Oycem i z Du-
chem Świętym żyiesz, i krolujesz,
ná wieki wiekow, Amen.

N A B O Z N E

Westchnienie

Do P I A C I R A N

J E Z U S A

UKRZYŻOWANEGO ;

z pocałowaniem Ich

1. Całuiac Ranę Ręki Prawey mów
po trzykroć.

PAnie JEZU Chryście Zbawicie-
lu

Iu moy przez Ranę Ręki Two-
iey Prawey proszę Cię staw mię
po prawicy Twoiey: *Patym znów*

I. Oycze nasz, i. Zdrowas Marya.

*II. Całuiac Ranę Ręki Lewey mów
po trzykroć.*

PAnie JEZU Chryste Zbawi-
cielu moy, przez tę Ranę Rę-
ki Twoiey Lewey, proszę Cię
odłącz mię od przeklętych ko-
złów, a pobłogosław i odpuść
wszystkim nieprzyjaciółom mo-
im, którzykolwiek o mnie złe
trzymają, mówią, albo przeci-
wko mnie czynią, bo i ja im dla
miłości twej odpuszczam. *Oycze
nasz i Zdrowas Marya, &c.*

*III. Całuiac Ranę Nogi Prawey, mów
po trzykroć.*

PAnie JEZU Chryste Zbawi-
cielu moy, przez tę Ranę No-
gi Twoiey prawey proszę Cię
prowadź mię, i doprowadź drogą
Krzyża

Krzyża Twego do Krolestwa i
Chwały Twoiey Oycze nasz i Zdro-
was Marya.

*IV. Catuiac Ranę Nogi Lewey mow
po trzykrot.*

PAnie JEZU Chryście Zbawi-
cielu moy, przez tę Ranę No-
gi Twoiey Lewey proszę Cię
prostuy przed obliczem Twoim
drogę zbawienia mego i nie od-
pychay mię od łaski Twoiey.

Oycze nasz i Zdrowas Marya, &c.

*V. Catuiac Ranę Serca mow
po trzykrot.*

PAnie JEZU Chryście Zbawi-
cielu moy przez tę Ranę Nay-
świętszą Serca Twego proszę
Cię aby ostateczne tchnienie moje
było zakończone gorącą miłością
Twoią, Nayśłodszym Imieniem
Twoim JEZUS, i Przebłogosła-
wioney Matki Twoiey MARYA.
Oycze nasz, i Zdrowas Marya,

M O D L I T W A.

*Albo wzdychanie do żywota wiecznego
i Ojczyzny Niebieskiej.*

z Augustynem Świętym.

O Żywocie Błogosławiony;
 żywocie bez końca, bez kłopotu,
 bez chorób, i śmierci,
 bez boleści i utrapienia; gdzie
 dzień ustawiczny i zawsze weso-
 ły, gdzie nocy i żadnych ciemno-
 ści nie bywa, gdzie żadnych u-
 pałów ani zimna niemasz; ale za-
 wsze wiosna, bez smutku i płac-
 zu; gdzie ustawicznie bez końca
 wesele, z żadnemi nie zmniejszane
 gorzkościami słodkości i rozko-
 lzy, gdzie żadnego niebezpie-
 czeństwa i boiaźni nieśtychać;
 gdzie prawdziwy pokoy, ucie-
 cha wieczna, i bezpieczna, gdzie
 najsłodszy Twarz Bożką,
 Bołtwo i Człowieczeństwo Zba-
 wiciela mego, Najsświętszą Ma-
 tkę

tkę Jego Panią moję, tak gromadne uwielbionych Świętych Chory, i Aniołów Świętych oglądać, w ich Świętej kompanii zastawać, i z niemi się na wieki wesoło cieszyć daia. O gdybym co prędzey ten brzydki i ciężki mizernego cielska złożywłszy tłomok do Ciebie się dostał! O gdybym szczęśliwie otrzymawłszy łaskawą grzechow moich amnityę, nayprędzey się w prześwietne Miasta Twego dostał mury, abym koronę z Ręku Pana mego wziął, abym z przebłogosławionymi SS. Chorami Ciebie BOGA mego wielbił, abym z Duchami SS. chwale Stworce mego oglądał abym obecnie na Twarz Chrystusa Pána mego i na onę niewymowną wielką, i nie ograniczoną światłość iego patrzył; żadną się śmierci boiaźnią nie trapił, z nie-
skazi.

skazitelnosci wieczney dárú cie-
fzył się ná wieki, Amen.

W ZABAWACH ROZNYCH

Z A B A W A

w Ranach

I E Z U S O W Y C H

Gdy się czym bawisz álbo co robisz.

Z Apatruy się ná Rány Jezu-
lowe, álbo do nich serce two-
ie obracay.

B. Angeli pytającey się Pana
Jezusa, co by mu było naymil-
szego; odpowiedział gdyby ná
Rány lego ná Krzyża często się
zapatrywała.

Do Świętey Gertrudy mówił
IEZUS, kto ná mnie z nabożeń-
stwem Ukrzyżowanego w życiu
pogląda i ia łaskawym okiem ná
niego weyrzę przy śmierci.

Gdy do łotu siadasz.

Czyn to co czyniła B. Mał-
gorzata Węgierska wprzód
pięć Ran Iezusowych cało-

wała, i mówiła; O dobry IEZU
paś mnie Ranami Twoimi na
szczęśliwą wieczność.

Gdy godzina bie.

Z Świętym Arnoldem mów:
Ukrzyżowany IEZU witam
Cię, zmiłuj się nademną.

Albo z Świętym Ignacym M.
Tey godzyny miłość moja IE-
ZUS ukrzyżowany jest.

Gdy gdzie idziesz albo iedziesz.

I EZU moy, Ranami Twoimi
przeraż serce moje, aby gdzie-
kolwiek Cię obrocę, i w sercu,
i w myśli moiej byłeś.

W chorobie.

Szukay zdrowia twego w Ra-
nách Ukrzyżowanego Iezusa.

W Hiszpanii, gdy kto zacho-
ruie; o Ranach Iezusowych, albo
o Męce Iego Młza się Święta od-
prawuie za chorego, i doświad-
czona rzecz, że chorzy tak się le-
czą; i ozdabiaią. B.

B. Mechtyldis ná głowę cho-
ruiąc, gdy o Ranie Boku Jezu-
sowego myśliła, ozdrowiała.

W wątpliwości o zbawieniu.

B. Henricus Suso długo profit P.
Jezusa iaką drogą miał iść do
Niebá ukazał mu się P. Jezus na-
kłztał Cherubina) z łześcią skrzy-
dłami: ktore okrywłzy Głowę le-
zusewą, miały ten napis. Ocho-
tnie przyjmuy utrapienie; ktore
okrywały Ciało Iezusowe: Noś
Krzyż cierpliwie; ktore okrywały
Nogi Iezusowe: Ná Krzyżu z le-
zusem trway. Tenże gdy przy
śmierci o zbawieniu swoim powąt-
piwał, z Nieba ten głos usłyszał.
Powstań, wnidź w Rany moje, w
tych bezpieczny, zbawiony bę-
dziesz. Czyn to gdy iakie małz
trudności sumnienia.

W wątpliwościach innych i trudnościach.

S. Bonawentura miał ten zwy-
czay

czay, gdy czego álbo zrozu-
mieć nie mógł, álbo miał w czym
iaka trudność, całował łsał pierś
Pana Iezusa ná Krzyżu; i tak
wszystko rozumiewał. Przeto
ukazywał ná pierś Paná Iezusa,
i mawiał: z tey to Fontanny
wszystka mądrość moia. W ra-
dach, sprawach trudnych, tam
† ty mądrości i rady zasiągay.

Gdy się gniewasz i mścić chcesz.

PRzypominay sobie słowa S.
Augustyna. Ty o Chrześcia-
ninie chcesz się mścić nád prze-
ciwnikiem twoim, który ci uczy-
nił krzywdę? Patrz ná Chrystusa,
który dla ciebie zawisł ná drze-
wie, á ielzcze się nie zemścił, á ty
chcesz się mścić.

Płize Engelgrave. Ieden Pan
umierając niechciał odpuścić
nieprzyjacielowi swemu, ten
gdy umarł, nád umarłym śpie-
wano Officium Defunctorum,

Kapłan gdy mówił te słowa *Parce mihi Domine*. Odpuść mi Pánie IE-
ZUS Pán Ukrzyżowany Ręce od
Krzyża przybite odiawłzy, wido-
mie ulży sobie niemi zatykał mo-
wiąc; *Non pepercit; non parcam*. Nie
odpuścił; nie odpuszczę. Boj się
i ty tego, á z serca odpuszczay.
Uciekay się do Ran Iezusowych,
gdy co cierpisz od kogo, á mow
z Augustinem Świętym. Bеспе-
czna ucieczka, i obrona przeciw
nieprzyiaciołom Rany Zbawiciela
Gdy iaka pokusę cierpisz.

MOw z Bernardem S. BOG
moy ná Krzyżu wisi, i iaż to
ná rokosz odważę się?

Przypominay sobie co mówi
Augustyn S. Gdy ná mnie nápada
myśl szpetna, uciekam się do Ran
Iezusowych. Gdy ogień pożądli-
wości wznieca się w ciele moim,
wipomnieniem Ran Iezusowych
gaśnie

gaśnie. We wżysłkim tak skute-
czney nie znayduię pomocy, iák
w Ranach Iezusowych.

K O R O N K A

R A N J E Z U S O W Y C H

W Imię Ojca, i Syna i Ducha S. Amen

Kłaniam się tobie IEZU, kto-
ryś przez Rany twoie świat
odkupił.

I. Do Rány prawey Reki.

Zmow 5. Oycze nasz &c.

prosząc o chwały wieczney do-
stąpienie. 1. Zdrowaś Marya: &c.

ku Bolesney Matce ná tęż intencyą

II. Do Rany Lewey Ręki.

Zmow 5. Oycze nasz &c.

prosząc o boiazń Bożą i wybawie-
nie od potępienia.

Przyday 1. Zdrowaś Marya, &c.
dospoł wcierpiącey Matki, ná tęż
intencyą.

III. Do Rany prawey Nogi.

Zmow 5. Oycze nasz &c.

wzbu.

wzbudzać wolę swoją; do poprawy obyczajów; proś o łaskę na zwyciężenie pokus, umartwienie się w grzechu i postępek w łasce Bożej.

Przyday 1. *Zdrowaś Marya, &c.* do boleśney Matki na tęż intencją

IV. Do Rany Lewey Nogi.

Zmow 5. *Oycze nasz &c.* skruszonym sercem prosząc o odpuszczenie grzechów.

Przyday 1. *Zdrowaś Marya, &c.* do Boleiącey Matki, abyć toż uprofita.

I. Do Rany Boku Pańskiego:

Zmow 5. *Oycze nasz &c.*

á proś abyć pozwolono w Boku Pańskim mieszkać i dośtać się szczerrey ku Panu Jezusowi i Pannie Przeczystey Maryi, miłości.

Przyday *Zdrowaś Marya, &c.* do boleśney Matki na tęż intencją.

VI. Do Rany Głowy Przenajświętszey.

Zmow

Zmow trzykroć: Kłaniamy się
Tobie Chryste i błogosławimy
Cię, albowiem przez Rany twoje
odkupiłeś świat.

VII. Do wszystkich Ran Pańskich.

Dobry Iezu wysłuchaj mię,
w Ranach twoich zachowaj mię.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Du-
chowi Świętemu iak była ná po-
czątku i teraz, i zawżze i ná wieki
wiekow, Amen.

WESTCHNIENIA

Nabożne Ku dobrej śmierci.

W Ręce Twoje Pánie oddaę du-
cha mego.

Zmituy się nądemną Boże, po-
nieważ w Tobie nádzieia duszy
moiej.

Wybaw mię Boże od trwogi
ducha i nawałności. (Pánie.

Od złej śmierci wybaw mię
W Tobie ufałem, nie będę zá-
wstydzony ná wieki.

W Ránách Zbáwiciela moiego
chcę żyć, pragnę umrzeć.

O dobry IEZU! bądź mi Iezu-
sem, i Zbáwicielem, teraz i w go-
dzinę śmierci moiej.

Przenayświętsza Mátko Boża
MARYA, nie opuszczay mię te-
raz i w godzinę śmierci moiej.

Pokaż mi Pánie koniec moy, i
liczbę dni moich ábym wiedział
czego mi niedostaie.

Błogosławieni ktorzy w Bogu
umierają.

Niech umrze dusza moja śmier-
cią sprawiedliwych.

Weyrzy na mnie, á zmiłuy się
Pánie, bo sam opuszczony i u-
bogi jestem.

Oświeć oczy moje, ábym nie
zaśnął złą śmiercią żeby nie rzekł
kiedy nieprzyjaciół: przemogłem
go.

Pragnę moy IEZU rozwiązany
być

być z tym ciałem, á zostawać z Tobą.

Uradowałem się z tego co mi powiedziano: do domu Pańskiego poydziemy.

Wyprowadź z więzienia duszę moję Pánie: ábym wychwalał Imię Twoje.

O jak miłe przybytki twoie Pánie! pragnie, i nstanie tęskniąc dusza moja do przyślonków twoich.

Jako ieleń do wod żywych tak pragnie dusza moja do Ciebie Pánie Boże mój.

Upragnęła dusza moja do Boga źrzodła żywego: áh mnie kiedyż przyidę i stanę przed Obliczem Boga mego?

BOŻE mój przybądź ná pomoc moją; Pánie ná ratunek mój pospiesz.

Powstań Boże, á niech rozproszeni będą nieprzyiaciele moi.

Zmi-

Zmiłuy się Boże moy náde-
mną według wielkiego Miłosier-
dzia Twego.

Strzeż mię Pánie iáko źrzenicę
oká, pod cieniem skrzydeł two-
ich obroń mię.

Wspomożyciel moy, Ty ieś, Ty
nie opuszczay mię áni pogardzay
mną, Boże Zbáwicielu moy.

Miłości moia IEZU, momen-
towi śmierci Twoiey, momen-
towi śmierci naydroższey Matki
Twoiey polecam moment sko-
nania mego, i dla momentu sko-
nania naydroższey Matki twoiey
przybądź mi z błogośławień-
stwem i pomocą w moment sko-
nania mego, IEZU i MARYA,
nayśłodsze moje kochania, niech
cierpię niech umieram z miłości,
i w miłości waszey. Niech umrę
z miłości, i w miłości Twoiey
IEZU, któryś z miłości moiey u-
mrzeć raczył. MO-

M O D L I T W A.

Panie IEZU Chryście przez
 onę gorzkość Twoię, którąś
 za mnie nędznego na Krzy-
 żu cierpiał: ołobliwie w onę go-
 dzinę, w którą duża Twoja nay-
 drożlza wylzła z Błogosławio-
 nego Ciała Twego, prozę po-
 kornie, zmiłuy się nad duszą mo-
 ią na wyjściu iey z ciała, a za-
 prowadź ią na żywot wieczny,
 Amen.

Smierć Szczęśliwa

W R A N A C H

I E Z U S O W Y C H.

SWietemu Edmundowi poka-
 zał się P. Jezus w postaci niebie-
 skiej Imię IEZUS na czole ma-
 iący i nauczył go aby przeciwko
 nagłej śmierci Krzyż zawłze na
 czole idąc spać wyrażał; i aby te
 słowá mowił: IEZUS Názareński,
 Krol Zydowski, *Ann: Cael: 16. Nov.*

H

Lyreus

Lyreus zaś piłze: Jeden idąc spał
i wstając też słowa na czole zawsze
wypowiadał, prosiąc ich o szczęśliwą
śmierć. Ten gdy umarł w grzebionach,
diabli go w piekło prowadzić chcieli,
Anioł Siroż dla tego że Imię Ukry-
żowanego JEZUSA tak wielbił, kazał
mu dać pokoy, i rzekł mu: Wróć się do
życia a popraw się. Zyt po tym święto-
bluwie, i iako przedtym, rano i wieczor
wypowiadał też słowa na czole swoim:
iako umarł, po tym na czole jego złote-
mi literami wypisane były te słowa,
JEZUS Nazareński, Krol Żydowski.

A więc i ty dla szczęśliwey
śmierci twoiey na każdy dzień
wypisay na czole, ustach, sercu
twym, wstając i śpać idąc, też sło-
wa przydając trochę, JESUS Na-
zarens Rex Judaeorum, libera me a
subitanea & mala morte. JEZUS Na-
zareński Krol Żydowski, niech
mnie uwolni od niespodziewanej
i złey śmierci.

Cała-

Casarius pilze: Żołnierz nieiaki, za swoje zbrodnie przez trzy dni na szubienicy wisząc, nie mógł umrzeć bez spowiedzi i przyścia Najświętszego Sakramentu, a to dla tego, że na każdy dzień pięć Pácierzy do Ran Ukrzyżowanego Jezusa mawiał prosić o szczęśliwą śmierć, przez Rány Jego i ożywać. Uważ i to, na każdy dzień dla tak^o szczęśliwey śmierci twoiey poczdawiaj Rány Jezusowe, i pięć pacierzy mow.

Miey też w używaniu twoim te
Modlitwy.

PAnie Jezu Chryście przez owe gorzkość którą za mnie grzesznego człowieka podjąłeś na Krzyżu naybardziej w owę godzinę, gdy Najświętsza dusza twoja, z Ciała twoiego Najświętszego wychodziła, zmiłuy się nad duszą moją przy wyjściu iey.

Pilze Casarius, lib: 12. Miracul:

172 *Smierć szczerze w Ró: 7.*

*cap: 51. Że ieden Zakonnik szczęśliwie
umarł, i prętko w Niebieskiej chwale
pokazał się że tak często modlił się do
Ukrzyżowanego Pana Jezusa, gdy go
ułat widział, albo gdzie mimo niego
przechodził. Nad to na każdy dzień
modlił się do konającego Pana Je-
zusa na Krzyżu, prosząc łobie o
szczęśliwe skonanie.*

S M I E R C

Szczesliwa na Łonie

BOLESNEY MATKI BOSKIEY

Nayświętsza Matko bolesna tyś
jest ołobliwą Pátronką szczę-
śliwey śmierci. Swiadczy to
Salmeron, *Tom: 3. tr. 17. Obid: quia
morienti, adstirit Christo, digna facta
est ut morti nostre succurrat singula-
riter.* Dla tego prawi, że przy u-
mierającym Chrystusie była, go-
dną stała się aby śmierci naszej
dopomagała ołobliwie.

A. B. Avellinus iako pisze F.
Bolus

Bolus lib. 2, cap. 17. z osobliwego obiawienia Bołkiego mawiał: że ci żadnych śmiertelnych ciężkości nie uczuia; i szczęśliwie umierać będą, którzy do Bolesney Nayświętszey Matki są nabożnemi.

Doznała tego B. Dorota Pruska, że miała osobliwie Nabozęństwo do bolesney Nayświętszey Matki, przy śmierci swej miała obecną Nayświętszą Matkę, która ją przy śmierci cieszyła. Toż sobie i ty obiecuy ieżeli będziesz miał osobliwe Nabozęństwo do Nayświętszey Matki, które być może różnym sposobem, to onę pozdrawiając, to Święto boleści iej z osobliwym umartwieniem, z Komunią S. Spowiedzią dorocznie obchodząc. Miej też przy sobie Obrazek Bolesney Mátki, i do niey często
H 3 wždy.

wzdychay, osobliwie przy śmierci twoiey, tak iako Święta Iadwiga Obrazek Nayświętłzey Panny w ręce swe wzięwszy, szczęśliwie umierała, ktorego, i po śmierci iey z rąk wyjąć nie można. A codziennie polecać śmierć twoię będziesz bolesney Matce, temi krotkimi Aktami.

O Nayświętsza Matko Boska! ktorey duszę wedle proroctwa Symeona miecz boleści przy śmierci Syna Twego przeniknął!

Uproś mi aby w godzinę śmierci moiey, serce moje miecz żalu szczerego za grzechy moje, szczerrey miłości Boskiey przeraził, i poranił,

O Náyświętsza Matko! któraś stała przy Krzyżu Syna Twego umierającego, bądź przy mnie niegodnym umierającym; w ten

czas Krzyżem Świętym racz mię
obronić. Męką Iezusową za-
stosować od wszystkich pokus, zjednać
mi Niebo, iako według zdania
Doktorow SS. zjednałaś Łotrowi.

O Najłaskawsza Mátko! kto-
raś pod Krzyżem, Jana za Syna
swego przyjęła, uznay mię przy
śmierci moiej za syna swego kto-
ry cię áffektem Janá za Mátkę mo-
ię i po BOGU za wszystko dobro
moie biorę, czczę, kocham, i ko-
chać ehczę.

O Matko miłosierdzia, pokaż
mi miłosierdzie Twoje, teraz, i
w godzinę śmierci moiej, nie
odstępuy mię, nie odrzucay mnie
niegodnego. Pokaż się Matką
moją. Przez boleści Twoje pro-
szę ulzyi śmiertelnym boleściom
moim, ratuy mię. W Ręce twoje
polecam ducha mego; na Łonie
Twoim składam grzeszną duszę
H 4 moię,

moię, i wszystkie potrzeby, uciśki
moie, odday mię Ukrzyżowane-
mu Synowi twemu, zaleć mnie
á po tym wygnaniu wprowadź
mnie do szczęśliwey wieczności,
Amen.

LITANIE

Zá umieraiacych.

K Yrye eleyson; Chryste eley-
son, Kyrye eleyson.

Święta MARYA, Modl się
S. Michale Modl się zá niemi.

Wszyscy Święci Anieli, i Arch-
nieli. Modlcie się zá niemi.

Święty Abe!.. Modl się zá niemi.
Wszystko zebranie Sprawiedli-
wych, Modlcie się zá niemi.

S. Abrahámie, Modl się za niemi.

S. Janie Krzcicielu, Modl się zá

Wszyscy Święci Pátryarchowie, i

Prorocy Modlcie się za niemi.

S. Piotrze, Modl się zá niemi.

S. Pa-

S. Páwle, Modl się za niemi.

S. Jędrzeiu, Modl się za niemi.

S. Janie, Modl się za niemi,

Wszyscy Święci Apostołowie i
Ewangelistów Modlcie się za

Wszyscy Święci Uczniowie Pań-
scy, Modlcie się za niemi.

Wszystkie Święte Niewinnięta,
Modlcie się za niemi.

S. Szczepanie, Modl się za niemi.

S. Wawrzyńcze, Modl się za nie:

Wszyscy Święci Męczennicy,
Modlcie się za niemi.

S. Sylwestrze, Modl się za niemi.

S. Grzegorzu, Modl się za niemi.

S. Augustynie, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Biskupi i Wy-
znawcy, Modlcie się za niemi.

S. Benedykcie, Modl się za niemi.

S. Franciszku, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Zakonnicy i Pu-
stelnicy, Modlcie się za niemi.

Święta **MARYA** Magdaleno,
Modl się za niemi.

Święta Lucya, Modl się za niemi.
Wszystkie Święte Panny i Wdow-
y, Modlcie się za niemi.

Wszyscy Święci, i Święte Boże,
Przyczynicie się za niemi.

Bądź nam miłościw, Opuść im:
Bądź nam miłościw, Wyśłuchaj
ich Panie. (Panie.

Bądź nam miłościw, Wybaw nas
Od gniewu Twego, Wybaw nas:
Od niebezpieczeństwa śmierci,
Wybaw nas Panie.

Od złej śmierci; Wybaw nas P:
Od mąk piekielnych, Wybaw nas
Od wszystkiego złego, Wybaw:
Od władzy diabelskiej, Wybaw:
Przez Krzyż i Mękę Twoją Wy-
baw nas Panie.

Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Wybaw nas Panie.

Przez chwalebne Zmartwych-
wstanie

wstanie Twoje, Wybaw nas P.
Przez cudowne w Niebowstanie
nie Twoje, Wybaw nas Panie.
Przez łaskę Ducha Świętego Po-
cieszyciela, Wybaw nas Panie.
My grzeszni wołamy, Wyśłuchay
A byś nam odpuścić raczył, Wy-
śłuchay nas Panie.
Kyrie eleyson, Chryście eleyson
Kyrie eleyson.

M O D L I T W A.

Proszę miłościwey Dobroci
Twoiey, abyś łagłą twoiego
łaską Twoją potwierdzić ra-
czył, żeby w godzinę śmierci mo-
iey, nie przemógł przeciwko mnie
nieprzyjaciel; ale z Aniołami
twoimi, abym przeiście wolne
zaśluzone miał do żywota który
żyjesz i krolujesz na wieki wie-
kow, Amen.

NABOZENSTWO

Krotkie, Do

B O S K I E Y O P A T R Z N O S C I. L I T A N I E

Z Pisma Swietego wyi te.

K Yri eleyson, Chryście eley-
son, Kyrie eleyson.

Chryście usłysz nas.

Chryście wysłuchay nas.

Oycze, któryś wszystko opatrzył
przy stworzeniu, Zmiłuy się
nad nami.

Synu któryś wszystko opatrzył
przy odkupieniu, Zmiłuy się
nád nami.

Duchu S. któryś wszystko opa-
trzył przy zeszaniu Twoim,
Zmiłuy się nád námi.

Święta TROYCO, od ktorey,
przez którą, i w ktorey jest
wszystko, *ad Rom: 11.* Boże

Boże któryś Opatrznością swoją
pięć tysięcy Mężów pięćioro
Chlebami, i dwiema rybami
nakarmił. *Joan: 6.*

Boże któryś Opatrznością swo-
ią, cztery tysiące siedmią
chlebami, i kilka rybami na-
sycał, *Marci. 8.*

Któryś w Kanie Galileyskiej
Opatrznością swoją wodę
w wino przemienił, *Joan 2.*

Któryś Piotra w więzieniu
zámknionego. Opátrznóścią
z rąk Heroda przez Anioła
wyrwał. *Act: 12.*

Któryś Nòdógo Opatrznością
od pospolitego potopu u-
chowal, *Gen: 6.*

Któryś Lota Opatrznością
Twoją z Gemorskiego i So-
domskiego ognia wyprowa-
dził. *Gen. 16.*

Zmiłuy się nād nami.

Zmiłuy się nād nami.

Ktoryś ná głos Ilmaelá od pragnienia umieraiącego, oczy Agary otworzył, Opatrznością Twoią przez Anioła źródło ukazał, *Genes. 11.*

Ktoryś Jozefa od Braci przedánego, Twoią Opatrznością w Egypcie wywyżzył, i przez niego cały Egipt chlebem nakarmił. *Gen. 145.*

Ktoryś Moyżesza w kofzu sítowianym zawartego, ná wody wyrzuconego, Opatrznością swoją zachował. *Exod. 2.*

Ktoryś Izràélowi, przed Faraonem uciekaiącemu, wody morskie Opatrznością swoją wysuszył, i iezdających iego z wozami potopił. *Exod. 14.*

Ktoryś Izràélitom w ziemi Marath gorzkie wody Opatrznością swoją w słodkie zamienił. *Exod. 15.*

Zmiłuy się nad námi.

Zmiłuy się nad námi.

Kto-

Ktoryś Izràélitow z Opatrzności swej przepiórkami choy-
nie żywił. *Exod. 16.*

Ktoryś Izràélitom w Rafidem,
Opatrznością swoją wodę
z opoki wyprowadził.
Exod. 17.

Ktoryś sprawił, aby pragnące
mu Samlonowi z łezki
osley za rwoią Opatrznością
wody wytrysnęły. *Judith. 15.*

Kto yś Saula, oslic Oycy swe-
g. szukającego, Opatrzno-
ścią swoją do Samuela za-
prowadził, i iemu go ná-
Króla námaścić kazał. *1. Reg. 9.*

Ktoryś przez niezbroynego Da-
wida, Opatrznością; z tro-
giego Goliata tryumfujące-
go, háńbę od Izràéla oddalił.
1. Regum. 17.

Ktoryś Eliafza przy rzece Ká-
ryth,

Zmítuy się nád nami.

Zmítuy się nád nami.

184 *Do Boskiej Opatrzno:*

ryth, Opatrznością swoją
przez kruką karmił. 3. *Re-*
gum. 17.

Ktoryś, przez Niewiaśtę Sare-
phtanę Eliafza Opatrznością
swoią nie ubywaiącą mąką i
oleiem żywił. 3. *Regum. 17.*

Ktoryś Eliafzowi, przez Anioła
Opatrznością swoją podpło
myk polytał. 3. *Regum 19.*

Ktoryś przez Eliafza ubogiej
Wdowie Opatrznością swo-
ią olej rozmnożył. 4. *Reg: 17.*

Ktoryś przez Elizeusza, dwu
dziecią chlebami, sto Mężow
tak że ielzcze nad to chleba
stawalo, Inakarmił. 4. *Reg.*

Ktoryś młodemu Tobiaszowi
Rafała za Towarzystwa dał,
i za Opatrznością swoją roz-
płataney ryby żołcią Oycu
iego wzrok przywrocił.
Tob. 8.

Zmiłuy się nad nami.

Zmiłuy się nad nami.

Kto-

Ktoryś Ananiasza, Mizacla, i
Azaryasza nie naruszonych
w pośrodku ognia Opatrzno-
ścią swoją zachował, *Dan. 83.*

Ktoryś Daniela we lwiej jamie
przez Abakuka za Opatrzno-
ścią swoją od Anioła tam za-
niesionego nakarmił. *Danie-
lis. 14.*

Ktoryś Daniela we lwiej jamie
od lwich zębów nieetykane-
go, Opatrznością swoją za-
chowal. *Danielis 6.*

Ktoryś Zuzanny niewinność
Opatrznością swoją i przez
Daniela oznaymił. *Dan. 15.*

Ktoryś Jonaśa z brzucha wie-
loryba Opatrznością swoją
po trzech dniach wyprowa-
dził. *Jon. 2.*

Boże od ktorego Opatrzności,
wszystko czeka, żebyś dał
posiłek w czasie. *Psalms. 105.*

Boże

Zmiłuy się nad nami.

Zmiłuy się nad nami.

Boże w którego Opatrzności
nadzieia skutecznieysza jest
w ziemskich Pánów obro-
nie. *Ibidem.*

Boże którego Opatrzność posi-
łek wżyskiemu daie ciátu.
Psalms. 135.

Boże w którego Opatrzności,
oczy, i wżyszkę nadzieię po-
kładaia, á ty im posiłek da-
iesz, czátu przygodnego.
Psalms. 144.

Boże który Opatrzności Two-
iey rękę otwierał, i napet-
niał wżyskie zwierzęta
błogosławieństwem *Psal. 144*

Boże, który ná swoię Opa-
trznosc, i przychodnią siero-
tę, i wdowę bierzeł.
Psalms. 145.

Boże, którego Opatrzność by-
dłom żywnosc dáie, i kru-
czętom wzywájącym opieki
twoiey. *Psalms. 146.* Bo-

Zmiłuy się nád námi.

Zmiłuy się nád námi.

Boże, którego Opatrzność, i
jednego wrobla nie zapomina.

Luca. 13.

Boże, którego Opatrzność wszy-
stkie głowy naszej włoły po-
liczyła. *Luca. 13.*

Boże, którego Opatrzność, lilie
polne przyodziewa *Matth. 6.*

Bądź nam Bogiem Opatrznym,
Przepuść nam Panie.

Bądź nam Bogiem Opatrznym,
Wyśłuchaj nas Pánie.

Od 'zapomnienia dobrodzieystw
Twoich. Wybaw nas Pánie.

Od zbytniego starania i troskli-
wości, Wybaw nas Panie.

Od nieporządnego w nieszczę-
ściach smutku, Wybaw nas P.

Od własney woli naszej, Wybaw:
Przez cudowną Opatrzność two-

ię pokazaną światu przy Wcie-
lenia Syna twego, Wybaw nas:

Przez opatrzone całemu światu
Nay-

Nayświętszego SAKRAMEN-

TU często zazywanie, Wybaw:
My grzeszni prosimy Cię, Wy-
słuchay nas Panie.

Abyśmy nigdy usty nie grzeszyli,
ani rzeczą mówili przed Anio-
łem; niemasz. Opatrzności.

Eccl. 5. Prosimy Cię Wyśłuch:

Abyś nam dał; żebyśmy staranie
na Ciebie złożyli, i abyś nas
sam nakarmić raczył *Psalms. 54.*

Prosimy Cię, 'Wyśłuchay nas:

Abyś nam dał naprzód szukać
Krolestwa twego i sprawiedli-
wości iego, a inlzych rzeczy
z Opatrzności swoiey užyczat.

Matth. 16. Prosimy Cię Wy-
słuchay nas Pánie.

Abyś Oyca S. N. Biskupa N. Ce-
sarza, N. Króla N. Opatrzno-
ścią swoią rządzić i zachować
raczył. Prosimy Cię Wyśłuch:

Abyś nas wszystkich w swoię o-
sobiwą

Litania do Boskiej Opatrz: 189

sobliwą i świętą Opatrzność
przyjąć raczył. Prosiemy Cię:
Oycze którego Opatrzność wśzy-
stkim rządzi *Sap. 4.* Prosiemy
Cię, Wyśłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata Przepuść nam;

Baranku Boży, &c. Wyśłuchaj;

Baranku Boży, &c. Zmiłuj się.

W. Strzeż nas Panie iako żrze-
nice oka.

R. Pod cieniem ikrzydeł two-
ich obroń nas.

Modlmy się.

BOZE, którego się Opatrzność
nie myli w swoim rozrządze-
niu, pokornie Cię prosiemy,
abyś wszystkie szkodliwe rzeczy
oddalił, a wszystkim nam poży-
tecznych pozwolił. Przez Pana-
nalzego Jezusa Chrystusa, który
żyje i króluje, na wieki wieków.

Amen. Koniec Nabożeństwa, na
większą Chwałę Pana BOGA.

REGISTR

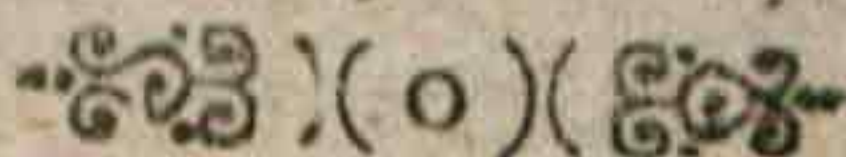
NABOZENSTWA

Ktore się w tey Książce
znayduie.

<i>K</i> Roćkle y łączne Nabożeństwo do U- krzyżowanego P. Jezusa - - - 1.
Poranne Nabożeństwo do Rany Lewey Nogi Jezusowey - - - - - 8.
Intencya na sprowy dnia całego. - 12.
Akty do SERCA Jezusowego. - 13.
Osiarowanie spraw Serca Jezuso- wemu. - - - - - 16.
Modlitwy o dobrą śmierć do Serca Jezusowego. - - - - - 19.
Akty przed Ukrzyżowanym Jezu- sem. - - - - - 27.
Uwagi i affekty do Pana Jezusa, na każdy dzień przez tydzień. 29.
Akty do konającego na Krzyżu Je- zusa. - - - - - 60.
Wieczorne Nabożeństwo do Rany Prawey Nogi Jezusowey - - 74.
Noc szczęśliwá w Ranach Jezuso- wych. - - - - - 78.

Rachunek sumnienia, przy Ranach Jezusowych. - - -	82.
Akty poranne. - - -	88.
Akty do Trójce Przenajświętszej. W. X. Drużbickiego, Soc. J. 92.	
Uspokojenie Duszy w Ranach Jezu- sowych, W. X. Nigrockiego, Societatis JESU. - -	108.
Akty do Mądrości, przedwiecznej, W. X. Drużbickiego, S. J. 113.	
Akty do Jezusa Ukryzowanego, -	119.
Akty do Najświętszej Panny, -	125.
Nabożeństwo przy M/zy Świętej, -	131.
Przygotowanie do Komunii Świę. -	143.
Nabożeństwo na dzień Piątkowy. -	148.
Koronka Ran Jezusowych. -	163.
Weschtnienie ku dobrej śmierci, -	165.
Śmierć szczęśliwa w Ran: Jezus: -	169.
Śmierć szczęśl: na łonie N. M. Boł. -	172.
Litania za umierających. - -	176.
Litania do Opaczności Boskiej. -	180.

K O N I E C.



THE TROOP KI
SEMINARY M
SANDWICH ISLANDS

